Dziś na str. 2-ej: NOWY ROZKLAD JAZDY PKP

Wyd. A Cena 15 gr

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

ROK VII (1951) Sobota, dnia 6 października 1951 r. Nr 264 (2117)



W dniu 25 września otwarto w Poznaniu Centralny Ośrodek Szkoleniowy LPŻ. Uroczystość została połączona z oficjalnym otwarciem pierwszego kursu inspektorów szkoleniowych na szczeblu powiatowym. Na zdjęciu: wykład z zagadnień Polski współczesnej prowadzony przez Ferdynanda Ratajczyka. (Foto — CAF)

Uchwała Sekretariatu Generalnego CK SD

w sprawie utworzenia STUDIUM KONSTYTUCYJNEGO

W celu jak najszerszego włączenia mas członkowskich Stronnictwa Demokratycznego do ogólnonarodowej dyskusji nad projektem konstytucji, która będzie przeprowadzona w myśl postanowień Ustawy Konstytucyjnej z dnia 26 maja 1951 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Polski Ludowej, oraz w celu opracowania wniosków, poprawek i uwag do projektu Konstytucji po linii Stronnictwa, Sekretariat Generalny SD uchwałą z dnia 2 października br. postanowił powołać Studium Konstytucyjne.

Podajemy poniżej treść uchwały:

1. W związku z rozpoczęciem okresu prac przygotowawczych nad opracowaniem projektu Konstytucji Polski Ludowej oraz w celu jak najszerszego włączenia aktywu Stronnictwa do tych prac, tworzy się Studium Konstytucyjne przy Centralnym Komitecie SD.

2. Zadaniem Studium Konstytucyjnego jest prowadzenie prac przygotowawczych i informacyjno-propagandowych w zakresie zagadnień konstytucyjnych oraz opracowanie wniosków po linii Stronnictwa do projektu Konstytucji w toku ogólnokrajowej dyskusji nad projektem.

3. Studium prowadzi swe prace w dwóch komisjach: a) wnioskowo-redakcyjnej i b) informacyjno-propagandowej.

4. Do zadań komisji wnioskowo-redakcyjnej w szczególności należy:

a) przygotowanie materiałów naukowych i publicystycznych niezbędnych dla prac Studium;

b) prowadzenie studiów po linii Stronnictwa nad ogólnymi zagadnieniami ustrojowymi i nad projektem Konstytucji, który będzie ogłoszony przez komisję konstytucyjną;

c) rozważenie wniosków, poprawek i uwag do projektu konstytucji, zgłoszonych przez terenowy aparat i członków Stronnictwa;

d) opracowanie wniosków, poprawek i uwag do projektu Konstytucji po linii Stronnictwa, w celu zgłoszenia ich komisji konstytucyjnej.

5. Do zadań komisji informacyjno-propagandowej w szczególności należy:

a) opracowywanie referatów i wydawnictw na tematy związane z ogólnymi zagadnieniami ustrojowymi i projektem Konstytucji, dla użytku aparatu partyjnego SD;

b) opracowywanie artykułów i innych prac publicystycznych dla prasy Stronnictwa;

c) współudział w organizowaniu terenowych kursów — konferencji dla aktywu SD, powołanego dla prac propagandowych;

d) udział przez swych członków w wystąpieniach publicznych (wiecach, zgromadzeniach itp.) oraz na większych zebraniach wewnętrznych członków Stronnictwa w czasie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji;

e) projektowanie form jak najszerszego włączenia mas członkowskich Stronnictwa do ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji.

6. W skład Studium wchodzą z urzędu członkowie Komisji Konstytucyjnej z ramienia Stronnictwa a nadto aktywiści Stronnictwa, zaproszeni imiennie do prac w Studium przez Sekretariat Generalny.

7. Pracami Studium kieruje kol. Tadeusz Gout jako przewodniczący Studium. Obsługę techniczno - biurową Studium zapewnił Wydział Rad Narodowych i Prac Parlamentarnych CK.

8. Przewodniczący Studium dokona przydziału członków Studium do poszczególnych komisji. Komisje wybierają ze swego grona przewodniczących komisji i ich zastępców.

9. Opracowane wnioski i uwagi Studium przedstawia Sekretariatowi Generalnemu.

Pierwsze tony cukru z tegorocznej kampanii

WARSZAWA (PAP). Cukrownie „Przeworsk" i „Klemensów", które kilka dni temu pierwsze na terenie kraju rozpoczęły kampanię — wyprodukowały już pierwsze tony cukru. W cukrowni „Przeworsk" dzięki przeprowadzonym inwestycjom i podjętym zobowiązaniom przez załogę dzienna produkcja cukru jest obecnie o 10 proc. większa w porównaniu z dzienną produkcją osiąganą podczas zeszłorocznej kampanii.

5 bm. ruszyły dwie dalsze cukrownie w Rejowcu i Strzyżowie. Obecnie trwają dostawy buraka cukrowego do dalszych kilku cukrowni. Do końca drugiej dekady bm. rozpoczną produkcję wszystkie cukrownie woj. lubelskiego, opolskiego, Dolnego Śląska oraz woj. warszawskiego z wyjątkiem nowopowstającej cukrowni „Sokołów", która rozpocznie kampanię po 20 października br.

Z KRONIKI dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). W dniu 5 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny państwa Izrael w Polsce, pan Arieh Leon Kubovy złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie — Jerzemu Albrechtowi.

Kioski i stoiska na targach i jarmarkach

WARSZAWA (PAP) Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" czyni obecnie wysiłki w celu należytego zaopatrywania w towary przemysłowe chłopów przybywających do miast i miasteczek na targi i jarmarki, by sprzedawać tam nabiał, drób i inne artykuły.

W dni targowe organizowane są w tym celu specjalne punkty sprzedaży, stoiska itp., zaopatrzone w asortyment artykułów dostosowanych do potrzeb wsi. Jednocześnie powstają ruchome punkty sprzedaży na spędach bydła i trzody chlewnej oraz przy punktach skupu.

Gminne Spółdzielnie podejmują także stopniowo stałą obsługę oddalonych od sklepów — gromad, kolonii, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów. Do punktów tych docierać będą w oznaczone dni samochody lub furmanki z towarem.

Miasto Kwanian wyzwolili partyzanci w Korei

PEKIN (PAP) W komunikacie ogłoszonym 5 października w Phenianie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały Koreańskiej Armii Ludowej, współdziałając ściśle z ochotnikami chińskimi, odpierają w dalszym ciągu zaciekłe ataki interwentów.

Jednostki partyzanckie, działające na obszarze okupowanym przez amerykańsko-angielskie wojska interwencyjne wzmagają walkę przeciwko nieprzyjacielowi. W toku zaciekłych walk, oddziały partyzanckie wyzwoliły miasto Kwanian.

Uroczysty koncert z okazji II rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej

WARSZAWA (PAP). Z okazji drugiej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, odbył się w Warszawie 5 bm. uroczysty koncert, zorganizowany przez Komitet Współpracy Kulturalnej z zagranicą.

Na koncert przybyli: członkowie Biura Polityczn. KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu z Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele oraz przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, organizacji społecznych, liczni reprezentanci świata kultury i nauki, przodownicy pracy i młodzież.

Na uroczystości obecna była szef misji dyplomatycznej NRD, pani ambasador Aenne Kundermann wraz z członkami misji oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Po odegraniu przez orkiestrę Filharmonii Warszawskiej hymnów Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski, głos zabrał przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Wiktor Kłosiewicz.

Z kolei czołowy artysta scen polskich, Marian Wyrzykowski, recytuje utwory polskich i niemieckich poetów, poświęcone przyjaźni i współpracy narodów polskiego i niemieckiego. Orkiestra Filharmonii Warszawskiej grała utwory Moniuszki, Beethovena, Panufnika, Brahmsa i Szostakowicza.

6 października dniem armii w CSR

PRAGA (PAP) Naród czechosłowacki obchodzi uroczyście 6 bm. — dzień armii. Przed 7 laty, 6 października 1944 r. Armia Radziecka wraz z I korpusem czechosłowackim przekroczyła granicę państwową Czechosłowacji rozpoczynając tym samym wyzwolenie kraju spod jarzma faszystowskiego. Dzień ten obchodzony jest uroczyście w Czechosłowackiej Republice Ludowej jako dzień wdzięczności narodu czechosłowackiego dla bohaterskiej Armii Radzieckiej.

Hasło załogi Żerania znajduje odzew w całym kraju

Masowe zobowiązania dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP) Do Czynu Październikowego w zakładach pracy jako pierwsi stają ludzie z czołówki załogi: przodownicy pracy i racjonalizatorzy. Ich przykład porywa współtowarzyszy, całe załogi.

Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymuje od załóg robotniczych liczne depesze. Świat pracy donosi w nich o podjęciu współzawodnictwa dla uczczenia Czynem 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Jedna z depesz brzmi:

„Towarzyszu Prezydencie, załoga prudnickich zakładów przemysłu bawełnianego melduje ci, że zobowiązała się na cześć rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wyprodukować w październiku 1303 m tkanin ponad plan, wygospodarować 1.200.000 zł, a jednocześnie zmniejszyć koszty własne produkcji o przeszło 1 proc.".

TYSIĄCE TON WĘGLA PONAD PLAN

W sztolniach, chodnikach i na filarach kopalni górnicy podczas gorących dyskusji opracowują konkretne zobowiązania badając każdą możliwość zwiększenia produkcji. W kopalni „Szombierki" pierwszy hasło Czynu podejmuje czołowy przodownik pracy Rudolf Lampa. Postanawia on wykonywać 215 proc. normy.

WIĘCEJ STALI

Wszystkie oddziały huty „Szczecin" przystąpiły już do realizowania zobowiązań ku uczczeniu rocznicy. Załoga wielkiego pieca majstra Leszczyńskiego zobowiązała się do dnia 6 listopada br. wyprodukować 250 ton surówki ponad plan. Załoga huty „Baildon", która systematycznie wykonuje swe zadania produkcyjne, postanowiła dać dodatkowo 472 tony różnych wytworów, wygospodarować przeszło 1.500 tys. złotych.

9 MILIONÓW ZŁOTYCH WYGOSPODARUJĄ WŁÓKNIARZE ANDRYCHOWA

Zobowiązania włókniarzy przyniosą gospodarce narodowej dodatkowe produkcje wartości wielu milionów złotych.

Załoga Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego postanowiła uczcić rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej wygospodarowaniem 9 milionów zł. Włókiarze andrychowscy na 12 dni przed terminem mają wykonać roczny plan produkcyjny, a ponadto wyprodukować dodatkowo 511.000 metrów tkanin.

1.500 TON CEMENTU PONAD PLAN

Okrzykami na cześć Józefa Stalina Prezydenta Bolesława Bieruta i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przyjmowała załoga cementowni „Groszowice" w woj. opolskim meldunki poszczególnych robotników o podjęciu zobowiązań. „Na cześć rocznicy Rewolucji wyprodukujemy w październiku ponad plan 1.500 ton cementu".

15 KM NOWYCH DRÓG DO SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ

Do Ministra Transportu Drogowego i Lotniczego przybyła delegacja robotników drogowych z woj. bydgoskiego, którzy składając meldunek o zakończeniu w dniu 1 bm. rocznego planu robót drogowych złożyła jednocześnie zobowiązanie na cześć Października. Drogowcy woj. bydgoskiego postanowili wykonać remont i budowę dróg do spółdzielni produkcyjnych na odcinku 15 km.

ZOBOWIĄZANIA CHŁOPÓW

Wielka fala Czynu Październikowego ogarnia polską wieś. Z różnych stron kraju nadchodzą meldunki o podjęciu zobowiązań przez chłopów.

Wrocław witał manifestacyjnie żołnierzy

WROCŁAW (PAP) Społeczeństwo Wrocławia żywiołowo manifestowało na cześć Ludowego Wojska Polskiego, witając gorąco żołnierzy powracających z letnich obozów.

Stary Rynek wrocławski — miejsce powitania wojska zaległy ponad 30-tysięczne tłumy mieszkańców miasta.

TYDZIEŃ LIGI PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza, którego zadaniem jest zacieśnienie więzi łączącej społeczeństwo polskie z naszym ludowym wojskiem.

Więzy, które zespalają dziś wojsko i społeczeństwo, opierają się na fundamencie przemian, jakie dokonują się w naszym kraju. Wojsko jest dziś obrońcą najżywotniejszych interesów mas pracujących, stoi ono na straży naszych zdobyczy gospodarczych, społecznych i politycznych. Bo też jest ono naprawdę ludowym Wojskiem Polskim, od prostego żołnierza do Marszałka Polski.

Rozpoczynający się dziś, Tydzień LPŻ ma przyczynić się do jeszcze większego zbliżenia naszego Odrodzonego Wojska Polskiego do społeczeństwa.

Organizowane imprezy wojskowo-sportowe i rozrywkowe, poprzez bezpośrednie spotkania robotników i chłopów z wojskiem, poprzez spotkania przodowników wyszkolenia LPŻ z żołnierzami, przodownikami przeszkolenia bojowego, staną się manifestacją miłości jaką darzy naród swe wojsko a wojsko naród.

Równocześnie Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza będzie niewątpliwie dalszym krokiem w uświadomieniu społecznym mas pracujących o znaczeniu przeszkolenia wojskowo-technicznego najszerszych rzesz społeczeństwa. Wszak, obok sojuszu i przyjaźni jakie łączą nasz naród z bratnim narodem radzieckim, obok naszej codziennej, pokojowej pracy nad realizacją gigantycznych zadań Planu 6-letniego, zadań budownictwa socjalistycznego — czynnikiem hamującym zapędy podżegaczy wojennych jest również nasza gotowość do obrony niepodległości i zdobyczy Polski Ludowej, do pokrzyżowania i przeciwstawienia się imperialistycznym planom agresji.

Tegoroczny Tydzień LPŻ to dalszy czynnik w mobilizacji naszego narodu do walki o pokój i bezpieczeństwo Polski Ludowej. To również cegiełka, służąca wzmocnieniu potęgi obozu pokoju, obozu który pod przewodem Józefa Stalina toczy walkę przeciw światoburczym planom klik wojskowo-kapitalistycznych.

Proces dywersantów i szpiegów b. współpracowników Mikołajczyka

WARSZAWA (PAP). Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie stanęli bliscy współpracownicy Mikołajczyka i członkowie jego stronnictwa: Maria Hulewicz, Wincenty Bryja, Paweł Siudak, Witold Kulerski i Mieczysław Dąbrowski. Są oni oskarżeni o działalność, zmierzającą do obalenia ustroju Polski Ludowej i o szpiegostwo na rzecz wywiadu anglo - amerykańskiego.

ZEZNANIA HULEWICZOWEJ

Oskarżona HULEWICZ — osobista sekretarka i przyjaciółka Mikołajczyka, już w 1942 roku w Budapeszcie pracowała w tamtejszej placówce przerzutowo - wywiadowczej rządu londyńskiego. W marcu 1943 roku spowodowała ona sprowadzenie z kraju do Budapesztu syna Mikołajczyka, który został zwolniony przez gestapo. W tym samym roku oskarżona przeniosła się z Budapesztu do Londynu.

Po uzyskaniu zaufania Intelligence Service (IS) za pośrednictwem oficera IS — Truszkowskiego, Hulewiczowa rozpoczęła pracę w ministerstwie spraw wewnętrznych rządu londyńskiego, w wydziale kierowanym przez współoskarżonego Siudaka. Jednym z głównych zadań tego wydziału było kierowanie według wskazówek IS całokształtem działalności wywiadowczej reakcyjnych ugrupowań na terenie kraju i poza jego granicami. Oskarżeni Siudak i Hulewiczowa opracowywali wspól

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wywiad z prezesem Zarz. Gł. LPŻ ministrem S. Matuszewskim

NIEROZERWALNA WIĘŹ WOJSKA Z NARODEM

poważnym czynnikiem bezpieczeństwa kraju i kontynuowania pokojowego budownictwa

WARSZAWA (PAP) Serdeczne i gorące powitanie, jakie zgotowało całe społeczeństwo Polski Ludowej żołnierzom powracającym do swych garnizonów z obozów letnich, duma, jaką budziła postawa bojowa i wspaniałe wyposażenie jednostek wojskowych — wszystko to zadokumentowało dobitnie nierozerwalną więź całego narodu z jego Ludowym Wojskiem, — oświadczył przedstawicielowi PAP prezes Zarządu Głównego Ligi Przyjaciół Żołnierza min. St. Matuszewski. W okresie „Tygodnia LPŻ", który trwać będzie w całym kraju od 6 — 12 października br. społeczeństwo polskie za manifestuje swoje uczucie przywiązania i miłości dla Wojska Polskiego.

W „ Tygodniu LPŻ" — mówi minister Matuszewski — masy robotnicze i chłopskie dadzą wyraz swej świadomości, że Wojsko nasze wyrosło z ludu, z Ludem jest nierozerwalnie związane i wiernie stoi na straży naszych zdobyczy demokratycznych i wspaniałego dorobku narodu polskiego. W „Tygodniu Ligi" znajdzie swój mocny wyraz idea braterstwa broni Wojska Polskiego z bohaterską Armią Radziecką, braterstwa scementowanego wspólnie przelaną krwią w walce o wyzwolenie narodów z niewoli faszystowskiej.

Kulminacyjnym momentem akcji organizowanej w „Tygodniu" przez Ligę Przyjaciół Żołnierza będzie Dzień Wojska Polskiego, obchodzony przez cały naród 12 października, w dniu 8 rocznicy pamiętnej bitwy pod Lenino, bitwy, która zapoczątkowała historyczny i pełen sławy szlak zwycięskich bojów wyrosłego u boku Armii Radzieckiej Wojska Polskiego.

Liga Przyjaciół Żołnierza, której praca służy dalszemu zacieśnieniu nierozerwalnej więzi łączącej naród polski z wojskiem, stawia sobie za cel, by w okresie „Tygodnia" jak najszerzej spopularyzować wśród społeczeństwa chlubne tradycje Wojska Polskiego.

Poświęcając główny wysiłek zagadnieniom wzmocnienia obronności kraju LPŻ objęła dziesiątki tysięcy swych członków szkoleniem w różnych dziedzinach techniczno-obronnych. Coraz liczniejsze rzesze młodzieży, robotników, chłopów i pracowników umysłowych, rozumiejących znaczenie działalności LPŻ dla sprawy obronności kraju i utrwalenia pokoju, garną się w szeregi Ligi, by przez rozwój sportów wojskowych i zdobycie umiejętności techniczno-obronnych wnieść swój wkład w dzieło walki o Pokój i Plan 6-letni.

Stałe umasowianie naszej organizacji i pogłębianie pracy organizacyjno-szkoleniowej jest jednym z przejawów świadczących, że społeczeństwo nasze doskonale rozumie, iż w obliczu wzrastającej awanturniczości i agresywności imperializmu amerykańskiego, który rozpętał zbrodniczą wojnę w Korei i patronuje rozbudowie neohitlerowskiego Werhmachtu — **wzmocnienie obronności naszej Ojczyzny, dalsze pogłębienie i zacieśnienie więzi między masami pracującymi, a wojskiem — to poważny czynnik bezpieczeństwa kraju i kontynuowania pokojowego budownictwa socjalistycznego.**

Order Lenina dla A. Tajmi

MOSKWA (PAP) Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Orderem Lenina przewodniczącego Rady Najwyższej karelo-fińskiej SRR — A. Tajmi za zasługi wobec państwa radzieckiego, w związku z 70-leciem jego urodzin.

Dyktatura wojskowa w Trizonii w planach USA

BERLIN (PAP) Dzienniki donoszą, że Amerykanie zamierzają przy pomocy Adenauera i Schumachera wprowadzić w Trizonii dyktaturę niemieckich generałów, znajdujących się na służbie amerykańskiej. Projekt ten wysuwany jest przez koła amerykańskie dla złamania oporu ludności Niemiec Zachodnich, przeciwstawiającej się remilitaryzacji i wciąganiu Niemiec do agresywnego paktu atlantyckiego.

Dyktatura wojskowa w Trizonii miałaby być sprawowana przez Guderiana Ramckego, Friessnera, Blanka oraz Speidla, który obecnie bawi w Paryżu.

Na budowlach socjalizmu

Baza w Świnoujściu gotowa do przyjęcia ładunku ryb

SZCZECIN (PAP). Przed budowniczymi wielkiej bazy rybołówstwa dalekomorskiego w Świnoujściu postawiono trudne zadanie: w najkrótszym terminie przygotować bazę do przyjęcia masowych transportów śledzi. Do tego celu musi być czynna potężna fabryka lodu, hale wyładunkowe i manipulacyjne, komory chłodni itd. Aby dotrzymać terminu i stworzyć dla rybołówstwa wszelkie warunki pomyślnego wykonania planu, trzeba było ogromnego wysiłku wszystkich załóg budowlanych, montażowych, drogowych, elektrycznych, hydrotechnicznych i innych.

Budowniczowie bazy jeszcze raz udowodnili, że nie ma rzeczy niemożliwych tam, gdzie chodzi o wykonanie zadań Planu 6-letniego, o wzmacnianie siły gospodarczej Ludowego Państwa.

Od wielu tygodni toczyła się na terenie budowy bazy walka o wykonanie i wyprzedzenie harmonogramu prac. Mimo poważnych niejednokrotnie trudności w dostawie materiałów budowlanych, termin rozpoczęcia masowych wyładunków ryby w nowej bazie został dotrzymany.

Dzięki niezwykłej ofiarności budowniczych, trauler „Wulkan", który pierwszy zawinie do Świnoujścia z ładunkiem ryb — będzie szybko i sprawnie obsłużony. Ładunek bez przeszkód powędruje windami do komór chłodniczych.

Budowa bazy rybackiej w Świnoujściu trwa.

Sport

CWKS — ATK 1:5

W Pilźnie w drugim spotkaniu międzynarodowego turnieju piłkarskiego drużyn wojskowych państw demokracji ludowej CWKS uległ czechosłowackiej drużynie ATK 1:5 (1:3).

W drugim spotkaniu rozegranym w Brnie bułgarska drużyna CDNV odniosła zwycięstwo nad zespołem Chin Ludowych 9:1 (0:1). W sobotę odbędzie się spotkanie ATK — Chiny, w niedzielę zaś CDNV spotka się z Honvedem.

HOKEIŚCI ZS KOLEJARZ WYJECHALI DO SAKSONII

W ub. piątek w godzinach wieczornych wyjechała z Warszawy do NRD reprezentacja hokeja na trawie ZS Kolejarz.

Reprezentacja ZS Kolejarz rozegra w niedzielę 7 bm. w miejscowości Koetchen (Saksonia) spotkanie z reprezentacją kolejarzy NRD.

Demonstracje antybrytyjskie w Iranie

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Teheranu agencja Tass, prasa tamtejsza stwierdza, że gdy wydaleni z Abadanu angielscy specjaliści naftowi przybyli do Basry tamtejsza ludność urządziła demonstracje antyangielskie. Policja aresztowała wielu demonstrantów.

Prasa teherańska ocenia wyjazd specjalistów angielskich jako poważne zwycięstwo Iranu w toku walki o nacjonalizację irańskiego przemysłu naftowego.

Wyciąć! **Zachować!**

Rozkład jazdy PKP

ważny od 7. X. 1951 — 17. V. 1952

ODJAZD

Odjazd pociągów z Bydgoszczy w kierunku:

TORUNIA

Warszawa Gł.: **3.37**; 14.56+
Warszawa Wsch. (przez Nasielsk): 1.41; 11,11+
Łódź Kal. (przez Kutno): 2.05; 4.43
Nasielsk (przez Toruń, Sierpc): 18.50
Toruń Gł.: 6.15; 8.15 Mt; 11.45§; 13.30§§; 15.20; 16.32 a§; 20.56 §; 22.45 Mt; 23.35
Toruń Mokre: 5.50
Fordon: 4.25 §Mt; 5.08 §; 6.25; 7.34 Mt; 9.30 §Mt; 11.55 Mt; 13.15 Mt; 14.25 §Mt; 15.42 §Mt; 16.43 Mt; 19.12 Mt; 20.20 Mt; 21.55 Mt; 23.19 Mt
Bydgoszcz Wschód: 0.45 Mt; 1.51 Mt; 3.10 Mt
Nowa Wieś Wielka (przez Emilianowo): 6.00 Mt; 12.10 §§Mt; 14.12 a§Mt; 17.30 Mt

PIŁY

Szczecin (przez Wałcz): 22.40+
Kołobrzeg (przez Nakło, Szczecinek): 18.36+; 23.55+
Białogard: 8.14
Piła (przez Nakło): 3.55 §; 5.45; 16.30; 20.25
Nakło: 6.35 Mt; 11.05 §; 13.28 §; 15.14 § 21.28 b§; 23.30 b§

LASKOWIC

Gdynia (przez Gdańsk): **0.58**+; **1.53**; **5.23**; 5.46; **7.06**; 7.45+; 9.54+; 16.59 18.00; **19.40**; **21.20**
Lębork (przez Gdańsk—Gdynię): 8.10
Słupsk (przez Gdańsk—Gdynię): 14.30+
Smętowo: 21.50
Grudziądz: 15.43 §; 23.30
Laskowice: 11.06 Mt; 20.56 b§
Maksymilianowo: 6.35 Mt; 7.52 Mt; 14.16 Mt; 18.36 Mt

WIERZCHUCINA

Gdynia (przez Kościerzynę): 6.04; 11.51; 17.11
Kościerzyna: 21.37 Mt
Chojnice (przez Tucholę): 18.48
Wierzchucin: 15.51 §

INOWROCŁAWIA

Wrocław (przez Poznań, Leszno: **21.49** (z wagonami do Pragi, Wiednia, Budapesztu i Triestu); 23.30+
Jelenia Góra (przez Poznań, Wrocław): **12.34**; 20.17+
Mysłowice (przez Poznań, Katowice): 9.21+
Katowice (przez Inowrocław, Karsznice): 0.45+
Kraków (przez Poznań, Katowice): **18.38** Z (od 22. 12. 1951 do 2. 2. 1952 do Zakopanego)
Kraków (przez Inowrocław, Karsznice, Katowice): 20.55+
Poznań: 3.34
Inowrocław: 6.26; 8.22 Mt; 11.30 §; 14.27 §; 15.45 §; 16.35 §; 19.26 Mt; 22.37

SZUBINA

Poznań (przez Wągrowiec): 5.11; 14.05; 19.06
Wągrowiec (przez Szubin): 8.18
Żnin (przez Szubin): 16.26; 21.52
Szubin: 3.55 §

PRZYJAZD

Przyjazd pociągów do Bydgoszczy z kierunku:

TORUNIA

Warszawa Gł.: **3.03**; 14.22+
Warszawa Wsch. (przez Nasielsk — Sierpc): 8.04+; 23.40
Łódź Kal. (przez Kutno): 0.40+; 21.12
Nasielsk (przez Sierpc, Toruń): 16.21
Toruń Gł.: 5.40 Mt; 6.30 §; 7.31; 9.50 §; 13.20; 17.20 Mt; 19.21 §; 22.25+
Toruń Mokre: 18.24
Fordon: 0.10 Mt; 5.19 §Mt; 6.08 §; 7.19; 9.01; 10.31 §Mt; 12.54 Mt; 14.14 Mt; 15.28 §Mt; 16.35 §Mt; 17.53 Mt; 20.06 Mt; 21.29 Mt; 23.04 Mt
Bydgoszcz Wschód: 1.35 Mt; 2.36 Mt; 3.47 Mt
Nowa Wieś Wielka (przez Emilianowo): 7.43 Mt; 13.43 §§Mt; 15.58 a§Mt; 19.48 Mt

PIŁY

Szczecin (przez Wałcz): 23.22+
Kołobrzeg (przez Szczecinek, Nakło): 1.27+; 5.40+
Białogard: 11.01
Piła (przez Nakło): 7.29; 16.10; 18.25§; 20.04
Nakło: 5.28 §; 6.38 §; 8.00 Mt; 13.10 §; 16.50 §; 21.32 §

LASKOWIC

Gdynia (przez Gdańsk): 0.30+; 1.50+; **3.24**; 9.13+; **12.26**; 18.08; **18.31**; 20.04+; 20.45+; **21.41**; 23.15+
Lębork (przez Gdynię, Gdańsk): 10.54
Słupsk (przez Gdynię, Gdańsk): 14.48+
Smętowo: 6.21
Grudziądz: 7.29; 22.11 §
Laskowice: 5.31 §; 13.45 Mt
Maksymilianowo: 7.45 Mt; **8.42** Mt; 15.32 Mt; 19.22 Mt

WIERZCHUCINA

Gdynia (przez Kościerzynę): 10.07; 15.40; 22.32
Kościerzyna: 6.00 Mt
Chojnice (przez Tucholę): 7.22
Wierzchucin: 19.01 §

INOWROCŁAWIA

Wrocław (przez Leszno, Poznań): **6.58** (z wagonami z Pragi, Wiednia, Budapesztu i Triestu): 16.41
Jelenia Góra (przez Wrocław, Poznań): 9.44+; **19.32**
Mysłowice (przez Katowice, Poznań): 21.12+
Katowice (przez Karsznice, Inowrocław): 5.29
Kraków (przez Katowice, Poznań): **1.46Z** (od 23. 12. 1951 r. do 3. 2. 1952 r. z Zakopanego)
Kraków (przez Karsznice ,Inowrocław): 7.37+
Poznań: 23.49
Inowrocław: 6.20 §; 7.24; 8.55 §; 10.52 Mt; 13.23 §; 15.38; 17.41; 21.43 Mt

SZUBINA

Poznań (przez Wągrowiec): 9.46; 18.26; 23.20
Wągrowiec (przez Kcynię): 7.27
Żnin (przez Szubin): 13.20; 20.31
Szubin: 5.56 §

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW

Cyfry wytłuszczonym drukiem — pociągi pośpieszne
+ — pociągi przyśpieszone
Mt — pociąg motorowy
§ — pociąg kursuje w dni robocze
§§ — pociąg kursuje w soboty robocze
a§ — nie kursuje w soboty robocze
b§ — nie kursuje w dni przedświąteczne
Z — kursuje na trasie Zakopane Gdynia (od 23. 12. 1951 r. do 3. 2. 1952 r.) lub Gdynia—Zakopane (od 22. 12. 1951 r. do 2. 2. 1952 r.)

Proces dywersantów i szpiegów

b. współpracowników Mikołajczyka

(Dokończenie ze str. 1)

nie tzw. biuletyny informacyjne, których kopie przekazywali płk. Perkinsowi z Intelligence Service.

Realizując linię polityczną Mikołajczyka, ministerstwo spraw wewnętrznych rządu londyńskiego zorganizowało wówczas w Anglii, przy wydatnej pomocy IS, zakonspirowaną radiostację „Świt", której zadaniem było prowadzenie dywersji politycznej przeciwko ZSRR i ruchowi lewicowemu w kraju. Hulewiczowa przyznaje, że sama opracowała szereg audycji dla „Świtu".

OSOBISTA SEKRETARKA MIKOŁAJCZYKA

W 1945 roku, gdy Mikołajczyk objął w Polsce urząd wicepremiera, Hulewiczowa zamieszkała razem z nim i jako jego osobista sekretarka uczestniczyła aktywnie w antypolskich machinacjach kliki mikołajczykowskiej. Poważny był udział Hulewiczowej we współpracy Mikołajczyka z podziemiem i wywiadem anglosaskim. Gromadziła ona dla Mikołajczyka oszczercze materiały, szkalujące Polskę Ludową, i dane o działalności band i podziemia politycznego oraz zbierała tajne wiadomości gospodarcze i polityczne.

Materiały te oskarżona przesyłała z polecenia Mikołajczyka przy różnych okazjach za granicę. Na podstawie tych materiałów zagraniczne ośrodki mikołajczykowskiego PSL w Londynie, Rzymie, Chicago i Paryżu prowadziły wrogą antypolską propagandę. W 1946 roku Hulewiczowa skontaktowała się w Łodzi z kierownikiem wywiadu WIN, Pawłem Lewandowskim, którego zadaniem było zacieśnienie współpracy między WIN i Mikołajczykiem.

PRAWA RĘKA ZDRAJCY NARODU

Hulewiczowa brała żywy udział w konferencjach, na których Mikołajczyk przekazywał dziennikarzom z państw zachodnich wiadomości, stanowiące tajemnicę państwową lub też kłamliwe, oszczercze informacje, szkalujące Polskę. M. in. Hulewiczowa uczestniczyła w takiej konferencji Mikołajczyka z dziennikarzami szwajcarskimi oraz w poufnej konferencji z korespondentem francuskiej agencji prasowej (AFP), Marschallem, którego Mikołajczyk przyjął w swym prywatnym mieszkaniu, gdzie przekazał mu szczegółowe informacje, stanowiące tajemnicę państwową.

W październiku 1947 roku, bezpośrednio po zorganizowanej przez członków ambasad USA i W. Brytanii ucieczce Mikołajczyka, która odbyła się w luksusowych warunkach, Hulewiczowa wraz z Bryją i Dąbrowskim postanowiła nielegalnie opuścić kraj piechotą — drogą przez Tatry. W czasie ucieczki oskarżeni zostali aresztowani.

BRYJA — SZPIEG I AFERZYSTA

Zeznania oskarżonego Wincentego BRYJI wykazały, że Bryja — to aferzysta na wielką skalę, łączący działalność w ramach legalnego PSL ze współpracą z podziemiem oraz malwersacjami i czarnogiełdziarskimi spekulacjami.

Po wyzwoleniu Polski w 1945 r. Bryja nie wyszedł z konspiracji, gdzie zwalczał zaciekle niepodległościowy ruch lewicowy — lecz przeciwnie, wznowił kontakty organizacyjne z delegatem „rządu" Jankowskim, rozpoczynając różne machinacje finansowe. W marcu 1945 r. na odprawie przedstawicieli „delegatury" ustalił on saldo kasy na 600.000 dolarów i kilkanaście kilogramów złota. W parę dni po odprawie Bryja polecił swemu agentowi sprzedać złoto na czarnym rynku.

Po zainstalowaniu się Mikołajczyka w kraju, Bryja wszedł w skład NKW PSL, obejmując funkcję skarbnika i pozostając jednocześnie dalej w ścisłym powiązaniu z „delegaturą" i innymi organizacjami podziemia. Dawał on sekcji finansowej „delegatury" dyspozycje w sprawie wypłacania funduszów podziemia po szczególnym ugrupowaniom dywersyjnym.

Latem 1945 roku Bryja otrzymał m. in. z kasy „delegatury" 80.000 dolarów amerykańskich w banknotach, 2000 dolarów w złocie, 50 funtów szterlingów złotych i 200 rubli w złocie. Walutę tę przekazał do kasy PSL. Dla siebie Bryja otrzymał od „delegatury" samochód osobowy.

Kontakty Bryji z „delegaturą" odbywały się m. in. w gmachu NKW PSL w Warszawie. Równocześnie Bryja przechowywał otrzymywane od Mikołajczyka i Hulewiczowej tajne dokumenty, dotyczące zagadnień gospodarczych i politycznych, stanowiących tajemnicę państwową.

W 1946 r. w związku z nasileniem propagandy mikołajczykowskiej, Bryja rozszerzył znacznie swój aparat czarnogiełdziarski i do jesieni 1947 r. wymienił przez sieć swoich „koników" na czarnym rynku kilkaset tysięcy dolarów amerykańskich.

OLBRZYMIE DEFRAUDACJE

Jak wynika z faktów ujawnionych na rozprawie Bryja nie był zbyt „skrupulatnym" skarbnikiem. Tak np. w lutym 1947 roku, gdy w czasie konferencji Bryji z przedstawicielami „delegatury" stwierdzono brak kilku tysięcy dolarów, Bryja uznał je po prostu za „przepadłe" i spowodował wykreślenie ich ze stanu majątkowego „delegatury".

Podobnym brakiem skrupułów odznaczał się zresztą i sam Mikołajczyk. W maju 1947 r. Bryja wraz z Mikołajczykiem postanowili ukryć część pieniędzy. Bryja pobrał wówczas z kasy PSL 4000 dolarów papierowych i 400 dolarów w złocie, po czym wywiózł je na wieś i zakopał w obrębie swego gospodarstwa.

SIUDAK ŁĄCZNIK Z PODZIEMIEM

Osk. Paweł SIUDAK, były szef Hulewiczowej w ministerstwie spraw wewnętrznych rządu londyńskiego i bliski współpracownik Mikołajczyka, przedstawił w toku rozprawy szereg szpiegowskich i dywersyjnych machinacji „pana prezesa" oraz jego ścisłe powiązania z ośrodkami imperialistycznymi. Siudak był używany przez Mikołajczyka do pośrednictwa w kontaktach z reakcyjnym podziemiem oraz oficerami IS — funkcjonariuszami brytyjskiej ambasady w Warszawie, Masseyem i Winchem. Od drugiej połowy 1945 roku do 1947 roku Siudak brał udział w spotkaniach Mikołajczyka z przedstawicielami Intelligence Service, którym wspólnie z Mikołajczykiem udzielał tajnych informacji o życiu politycznym i gospodarczym Polski Ludowej.

W 1947 roku Siudak przekazał kpt. Masseyowi otrzymane w tym celu od Hulewiczowej teczki z tajnymi materiałami, dotyczącymi sytuacji gospodarczej i politycznej w kraju. W toku współpracy z IS Siudak podjął z ambasady brytyjskiej w Warszawie 4 puszki z zawartością 40.000 dolarów, które wraz ze współoskarżonym Kulerskim zawiózł do Mikołajczyka. Siudak otrzymał również z podziemnej organizacji WIN — za pośrednictwem prof. Kota — około 10.000 dolarów z przeznaczeniem na prowadzenie antynarodowej działalności PSL.

Rozprawa trwa.

Ostatnie posiedzenie parlamentu brytyjskiego

LONDYN (PAP). W czwartek odbyło się ostatnie posiedzenie Izby Gmin oraz Izby Lordów, wybranych przed 19 miesiącami.

„Landgraefin“ sieje pszenicę



Żyto leży już w ziemi. Teraz kolej przyszła na pszenicę. Zielona „Landgraefin“ już od rana krąży po zaoranych polach PGR Kobylniki, siejąc doborowe ziarno. Tak starannie jeszcze w żadnym roku nie przygotowano się do siewów oziminy. Ziemia dobrze została zaprawiona, orki skończono w terminie, ziarno wybrano elitarne, a maszyny...

— Takich jeszcze nie mieliśmy siewników w naszym gospodarstwie — mówi 70-letni Bartłomiej Zieliński, cieszący się mianem najlepszego siewcy w majątku.

— Zobaczcie — dodaje, wskazując na wyrzucające ziarno wałki siewnika „Landgraefin“ sprowadzonego z NRD — W tamtych maszynach są one z żelaza, a tu z gumy, która nie zgniecie ani jednego ziarenka.

Obsługujący siewnik robotnicy rolni wyrażają się pochlebnie o nowej maszynie Niemiec Demokratycznych. „Landgraefin“ poza gumowymi wałkami ma też inne zalety.

— Gdzie to fabrykanci maszyn rolniczych myśleli o wygodzie chłopa — mówi Stanisław Bartoszak — Trzeba było chodzić i chodzić po polu, człowiek zgrzał się, spocił. „Langraefin“ ma dla całej obsługi wygodne siedzenia.

Ale życie Bartoszaka nie tylko przy siewniku stało się lżejsze, lecz w ogóle zmieniło się w ostatnich latach nie do poznania. Stało się pełniejsze, jaśniejsze. W rozmowie Bartoszak jest pogodny, a szczególnie chętnie opowiada, jak to sobie teraz dom urządził, jak dobrze jego żona i dzieci mają, z jaką to chęcią on sam teraz do pracy idzie. Najstarszy syn Bartoszaka, Janek ma 13 lat i w nauce wykazuje znaczne postępy.

CZY BĘDZIE INŻYNIEREM!

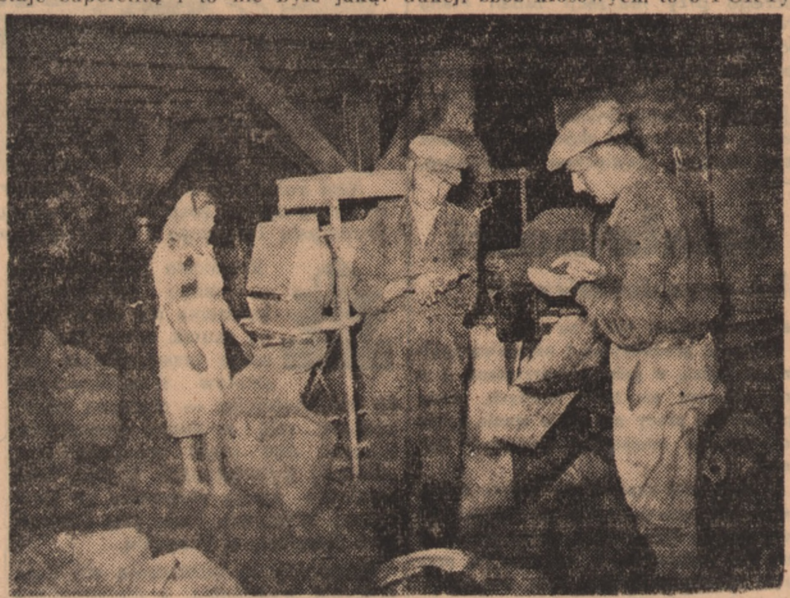
— Chciałbym — zwierza się Bartoszak — wykształcić go na inżyniero, bo smarkacz dobrze rachować potrafi. A przecież teraz to i nasze dzieci mogą iść na wyższe szkoły.

I wcale nie jest wykluczone, że młody Jan Bartoszak zostanie w przyszłości inżynierem, że on, chłopak robotnika rolnego, będzie budował nowe miasta, huty, porty. A może zostanie agronomem na majątku, na którym się wychował. Dopiero byłby dumny ojciec z niego.

Długo można by rozmawiać z Bartoszakiem o jego przeszłości, o baronie von Wilamowiczu, byłym właścicielu okolicznych majątków, który potrafił wycisnąć z polskich robotników ostatnie soki, ale nie czas teraz na rozprawianie. Maszyny czekają, czeka ziemia i złote ziarno.

SUPERELITA

Do siewnika wsypano właśnie kilka worków pszenicy. Piękne ziarno. Sama superelita. Z roku na rok coraz większy areał PGR-u obsiewany zostaje superelitą i to nie byle jaką: białą korzycką lub kujawiankę więcławicką, zależnie od rodzaju gleby. Coraz też lepsze ziarno siewne otrzymują spółdzielnie produkcyjne i chłopi indywidualni.



Zanim ziarno zasiane zostanie w ziemię, przechodzi przez wiele rąk i wiele maszyn. Szczegółowa selekcja ziarna siewnego daje nam gwarancję zwyżki plonów. Foto CAF

Trójka wypielęgnowanych koni lekko szarpnęła siewnik. Okropna susza. Tuman kurzu unosi się za maszyną. Przydał by się solidny deszcz, ale jakoś wcale nie zanosi się na niego. Ów kaprys aury, obok problemu siły roboczej, jest bodajże największą bolączką wsi.



Gdy nie starczy traktorów, do siewników zaprzęga się konie, bo siewy muszą być przeprowadzone sprawnie i w terminie. Oto trójka wypielęgnowanych koni ciągnie zieloną „Landgraefin“ po polach PGR Kobylniki. Foto IKP

OBNIŻKA I WZROST

W roku bieżącym PGR Kobylniki postawiło sobie szczytne zadanie zwiększenia produkcji wszystkich zbóż kłosowych o 7 proc., a zarazem obniżkę kosztów produkcji rolnej o 25 proc. Zrealizowanie tych postanowień, chociaż nie łatwo przyjdzie robotnikom rolnym, będzie wielkim osiągnięciem załogi majątków zespołu Kobylniki. W obniżce kosztów produkcji pomoże im w dużym stopniu współzawodnictwo, którego duch owiewa już prawie wszystkich robotników, a również i administrację. Także jeszcze powszechniejsze zmechanizowanie prac zastąpienie ludzi maszynami, przyczyni się do obniżki kosztów.

Jeżeli zaś idzie o zwiększenie produkcji zbóż kłosowych, to o PGR-ry możemy być spokojni. Coraz dokładniejsza orka, staranna uprawa ziemi, właściwe nawożenie i dotrzymywanie terminów siewu — daje temu gwarancję. Pełen obraz dotychczasowego wzrostu produkcji zbóż kłosowych w PGR Kobylniki daje poniższa tabelka. Przeciętnie z 1 ha ziem: zebrano:

	1950 r.	1951 r.
żyto ozime	18 q	21 q
pszenica ozima	21 q	26 q
jęczmień jary	21 q	30 q

Jeżeli teraz dodamy staranne przygotowanie do tegorocznej akcji siewnej zastosowanie wielu wypróbowanych radzieckich metod uprawy ziemi, a dalej wprowadzenie do siewów lepszych maszyn, to możemy być przekonani że następne żniwa znowu stać będą pod znakiem znacznej zwyżki plonów.

Henryk Kosecki

Peekskill - symbol dzisiejszej Ameryki



Howard Fast

Było to przed dwoma laty. Rankiem 27 sierpnia 1949 r. wezwano znanego postępowego pisarza amerykańskiego Howarda Fasta, który spędzał lato w pobliżu Peekskill, do telefonu. Jeden z członków Peoples Artist (stowarzyszenie postępowych artystów) prosił go o objęcie kierownictwa nad koncertem, który miał się odbyć tego samego dnia w Peekskill z udziałem Paul Robesona.

Koncert zapowiedziano na godzinę 19.30. Kiedy Fast pół godziny przed tym przyszedł na łąkę, na której koncert organizowano, zobaczył tam około 200 kobiet, dzieci i mężczyzn, którzy siedzieli na trawie, oczekując występu słynnego śpiewaka. Na ulicy stała liczna gromada członków SA (Legion Amerykański), uzbrojonych w gumowe pałki, łańcuchy i ołowiane rury. Fast przedarł się przez gromadę. Po nim przepuszczono jeszcze tylko jakieś auto. Wówczas zgraja legionistów otoczyła łąkę i rozpoczęła „działanie“. Około 50 mężczyzn, z nimi Howard Fast, usiłowało ochronić dzieci i kobiety przed nagłym napadem. Po kilku jednak minutach nie byli już zdolni do oporu z powodu ciężkich obrażeń.

Trzy godziny trwała walka. Policja, którą telefonicznie powiadomiono o napadzie, wcale nie raczyła interweniować. Kiedy wreszcie około godziny 22 zjawiło się paru „stróżów porządku publicznego“, kilku mężczyzn ostatnim wysiłkiem usiłowało się jeszcze bronić. Po unicestwieniu tego oporu faszyści podpalili drewniany krzyż. Obok szalał drugi ogień — to paliły się książki postępowych pisarzy i rewolucyjne teksty piosenek.

„Żniwo“ napadu było obfite — 15 osób ciężko rannych odwieziono do szpitala, reszta zawlokła się, mocno krwawiąc, do swych domów. Każdy zadawał sobie pytanie: „Za co?“ Przyszli na koncert, chcieli posłuchać śpiewu Robesona. Nie mieli żadnej broni, niczego, co mogło by być przyczyną prowokacji.

Parę miesięcy później odbyła się głośna rozprawa sądowa. Niestety inspiratorów napadu zwolniono od wszelkich zarzutów. Uczestnicy koncertu, według orzeczenia prokuratora, sami musieli zawinić, skoro policja nawet nie interweniowała, o, wszak policja zawsze broni wszelkimi dostępnymi jej środkami niewinnych obywateli“.

W taki to sposób załatwiono sprawę napadu w Peekskill. Słowa prokuratora, ten cyniczny uśmiech im towarzyszący, żywo przypominały czasy faszyzmu w hitlerowskich Niemczech.

O wypadku tym pisze Howard Fast, w książce pt. „Peekskill : USA“ która ukazała się ostatnio w języku angielskim.

Dlaczego dziś przypominamy owe głośne wydarzenie sprzed dwóch lat. Napad Peekskill był symbolem faszyzacji życia w USA i dziś z perspektywy dwóch lat, możemy niestety stwierdzić szybki postęp tego groźnego, lecz i znamiennego zjawiska, będącego wykwitem rozkładającego się kapitalizmu.

Tak jak przed dwoma laty zaatakowano słuchaczy koncertu w Peekskill tylko dlatego, że występował na nim postępowy śpiewak murzyński, tak ostatnio wtrącono wielu obywateli amerykańskich do więzienia tylko dlatego, że usiłowali protestować przeciwko wyrokowi śmierci na innego Murzyna — Mac Gee. A przecież nie są to odosobnione wypadki! Dzień w dzień notuje się krwawe i niekrwawe zbrodnie dokonywane na Murzynach i na białych, którzy odważyli się myśleć samodzielnie. Znamy przecież słynne „komisje do walki z działalnością antyamerykańską“, wiemy, co kryje się za na pozór niewinnym skrótem FBI. Jest faktem niezaprzeczonym, że terror i faszyzacja życia w USA wzmaga się z roku na rok. Wypadek w Peekskill sprzed dwóch lat blednie wobec coraz to nowych wydarzeń.



Faszyzm? Rasizm? Ucisk społeczny? — Nie! To amerykańska... demokracja. Nowojorska szczekaczka „Głosu Ameryki“ dzień w dzień usiłuje przekonać świat o rzekomej demokracji, jaka panuje w USA. Jednak setki tysięcy dolarów, które przeznacza się na radiową propagandę owej demokracji, nie przynoszą rezultatów, jakich spodziewaliby się Amerykanie spod znaku Wall-Street. Przyczyna jest prosta. Oto ci Amerykanie mocno dają się we znaki swoim rodakom z Harlemu, Manhattanu, Bronxu czy Jersey City. Prześladowania i terror polityczny, dyskryminacja Murzynów i bezlitosny wyzysk świata pracy — oto prawdziwe oblicze głosicieli amerykańskiej demokracji. Wysokie sumy łożone na propagandę przepadają bez widocznego śladu, bo przeciwko propagandzie stają fakty.

E. C.

Morcinek o powieści górniczej
i swojej twórczości

Bydgoszcz, w październiku

Pierwsza, inauguracyjna środa literacka tego sezonu w Bydgoszczy cieszyła się bardzo dobrą frekwencją. Wypełniona po brzegi sala Pomorskiego Domu Sztuki dowiodła raz jeszcze, jak popularna na naszym gruncie jest instytucja wieczorów literackich. Z zadowoleniem licznie zgromadzeni bywalcy „śród“ przyjęli do wiadomości oświadczenie prezesa Bydgoskiego Oddziału Literatów Polskich Alfreda Kowalkowskiego, że wykłady i wieczory autorskie będą się nadal odbywały regularnie jak w poprzednich 6-ciu sezonach.

Premiera dobrze wróży o dalszych imprezach. Aczkolwiek GUSTAW MORCINEK po wojnie już kilkakrotnie przemawiał do publiczności bydgoskiej, wzbudził i tym razem ogromne zainteresowanie. Autor „Pokładu Joanny“ mówił na temat sobie szczególnie bliski — o górniku w literaturze. Można by — mniemam — kwestionować niektóre sądy Morcinka o dawniejszych i nowszych autorach, którzy poruszają temat kopalni. Osobiście nie zgodziłbym się z nim np. co do tego, że górnicy Zoli są manekinami lub że Jackiewiczowi należy przypisać aż tak dużą rangę pisarską za „Jana bez ziemi“. Natomiast liczne uwagi Morcinka o konieczności autentyzmu w powieściach górniczych, podparte doskonałą znajomością życia kopalni, były ze wszech miar przekonywujące. Co więcej trafiały do uszu słuchaczy, bo autor „Wyrąbanego chodnika“, syn górnika i sam w młodości górnik, zna jak mało jaki literat w Polsce troski i radości tych, co pracują w sztolniach.

Morcinek kocha górników, z których wyszedł. Pisze o nich z miłością, a nie tylko z znawstwem speca. Z miłością także charakteryzował w swym wykładzie pracowity lud śląski i jako swoje zadanie pisarskie podkreślał — wyrażając się obrazowo — ukazywanie lśniącej bryły węgla pokrytej często warstwą pyłu. Wykład swój znakomity pisarz bogato zilustrował wspomnieniami osobistymi, w których tyle miejsca zajmują stałe kontakty z „pieronami“ śląskimi. Nie ukrywał również przed słuchaczami tajemnic swego warsztatu pisarskiego, co pozwoliło zrozumieć niejedno z sukcesów autora najlepszych w Polsce powieści górniczych. Wreszcie bardzo wartościowe były wyznania Morcinka na temat genezy „Pokładu Joanny“, utworu za który został odznaczony tegoroczną Nagrodą Państwową.

Morcinek jest doskonałym prelegentem który rzeczy poważne umie powiedzieć tonem lekkiej gawędy. Toteż sala słuchała jego wywodów z zapartym tchem, a dyskusja, jaka się wywiązała po wykładzie, świadczyła o nawiązaniu kontaktu ze słuchaczami. Huczne oklaski, którymi witano i żegnano Morcinka, były wyrazem entuzjazmu dla jednego z najpopularniejszych pisarzy polskich doby obecnej.

Jan Piechocki



Morcinek w towarzystwie prezesa Oddz. Pom. Zw. Lit. Polskich — Alfreda Kowalkowskiego, sekr. Oddziału — Pietrzakówny, dyrektora Wydawnictwa, redaktora naczelnego oraz członków zespołu redakcyjnego zwiedza drukarnię IKP. (Foto — IKP)

Nowy kombajn węglowy

Radzieccy konstruktorzy rozstrzygnęli zagadnienie wyrębu pochyłych pokładów węgla. W górnictwie radzieckim zastosowano nowy typ kombajnu węglowego, który wyrębuje pokłady węgla o dużej pochyłości. Nowy typ kombajnu został już zastosowany w kopalniach zjednoczenia węglowego „Artemugol“. Przeprowadzone próby nowej maszyny wykazały, że kombajn ten zdolny jest do wyrąbania ściany o długości 100 — 120 m i grubości pokładu 0,8 — 3 m w ciągu doby. W II półroczu br. kopalnie zjednoczenia „Artemugol“ otrzymają kilkanaście nowych kombajnów tego typu.

Nauka radziecka w walce o przedłużenie życia człowieka

Zagadnienia starości i walki ze starością są od dawna przedmiotem badań uczonych całego świata. Jednak tylko w Związku Radzieckim po raz pierwszy w dziejach stworzono warunki do praktycznego rozwiązania zagadnień związanych z przedłużeniem życia człowieka.

Nauka Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina stanowi potężny oręż w walce o poznanie przyrody i jej praw rozwojowych. Daje ona możność przeobrażenia przyrody w interesach ludzkości, stwarza realne warunki dla walki o szczęście mas pracujących, dla walki z chorobami, walki o przedłużenie życia ludzkiego.

W ZSRR w 1933 rozpoczęło badania rozwoju procesów życia w okresie przedkomórkowym. Przystąpiono do badania procesów powstawania komórek z żywej substancji oraz ich roli w organizmie. Uczeni radzieccy dowiedli, że życie rozpoczyna się nie od rozwoju komórki, jak twierdzili uczeni burżuazyjni, lecz od rozwoju żywej substancji w postaci niezwykle maleńkiej bryłki białka, zdolnej do przemiany materii.

Uczeni radzieccy postawili przed sobą zadanie przedłużenia życia człowieka. Znane są liczne wypadki, gdy ludzie żyją do 150 lat a nawet dłużej i zachowują rześkość, pamięć i zdolność do pracy.

Dla człowieka umierającego w wieku 70—80 lat i posiadającego pełną świadomość, śmierć jest tragedią. Dopiero w wieku ponad 150 lat byłaby ona naturalna.

Podstawowym warunkiem długoletniego życia jest zachowanie właściwej przemiany materii. Medycyna radziecka stwierdziła dodatni wpływ sody na przemianę materii. Kapiele sodowe przyspieszają przemianę materii, powodują szybkie znikanie nadmiernych nagromadzeń tłuszczów, zanikanie zmarszczek.

W ZSSR — kraju zwycięskiego socjalizmu zaistniały w przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych warunki dla usunięcia wielu przyczyn powodujących przedwczesną starość. W Związku radzieckim troska o człowieka rozpoczyna się jeszcze przed jego urodzeniem. Szczególną opieką otoczone są kobiety ciężarne. Bezpłatna, stojąca na niezwykle wysokim poziomie pomoc lekarska, lecznictwo profilaktyczne, rozwój kultury fizycznej i sportu, ochrona pracy w fabrykach, wczasy pracownicze — wszystko to przyczynia się do ochrony zdrowia i przedłużenia życia człowieka.

W ZSSR prowadzona jest specjalna kartoteka osób liczących ponad 100 lat. W kartotece tej figuruje wiele tysięcy nazwisk.

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Zespoły pracy domowej

uzupełniają strukturę spółdzielczości rzemieślniczej

Rzemieślnicza spółdzielczość pracy znajduje się obecnie w fazie przebudowy swych podstaw organizacyjnych, która to przebudowa będzie miała olbrzymie znaczenie dla dynamiki rozwojowej i podwyższenia potencjału wytwórczego uspołecznionego rzemiosła.

Najważniejszą innowację w dotychczasowej strukturze wprowadza rozdział V ramowego statutu dla RSP, powołując do życia tzw. zespoły pracy domowej.

§ 38 nowego statutu głosi, że członkami RSP mogą być także:

a) osoby trwale niezdolne z powodu wieku lub ułomności do pracy poza domem,

b) kobiety, prowadzące własne gospodarstwo domowe lub obarczone dziećmi,

c) indywidualni chałupnicy, którzy ze względu na brak spółdzielni pracy na danym terenie nie mogą pracować przy wspólnym warsztacie pracy.

Tę kategorię członków zarząd RSP z mocą prawa zwalnia z obowiązku pracy we wspólnym warsztacie spółdzielczym, upoważniając do prowadzenia pracy systemem chałupniczym na zlecenie spółdzielni. Jednakże nowy statut zastrzega: „Członek spółdzielni, pracujący chałupniczo, winien złożyć deklarację, że będzie w swym warsztacie wykonywał pracę wyłącznie na rachunek spółdzielni. Gdyby spółdzielnia nie mogła mu zapewnić ciągłości pracy, dopuszcza się wykonywanie pracy dla osób innych poza spółdzielnią na warunkach określonych regulaminem."

Dalej statut stanowi, że „członek spółdzielni, pracujący chałupniczo, nie ma obowiązku odstąpić RSP środków produkcji, których jest właścicielem."

Następny paragraf głosi zasadę, że ta grupa członków RSP tworzy zespół pracy domowej. Zespoły takie są „wyłącznie komórkami organizacyjnymi spółdzielni i w tym tylko charakterze mogą występować na zewnątrz".

Jak z powyższego wynika, zespoły pracy domowej zaktywizują dla sektora uspołecznionego wielką bazę kobiet, uprawiających obecnie rzemiosło w sposób chałupniczy, oraz dają podstawę do zorganizowania rozsianego po różnych zakątkach rzemiosła na wsi, a przede wszystkim wciągną do planowej drobnej wytwórczości najbardziej wykwalifikowany element rzemieślniczy, który z powodu cenzusu wieku lub ułomności nie mógł być zatrudniony poza własnym domem.

Ta doniosła reforma strukturalna daje podstawę do wciągnięcia i zaktywizowania całego potencjału rzemieślniczego przy realizacji zadań Planu 6-letniego, a przede wszystkim włączy do planowej gospodarki narodowej tak rozdrobnione, a wielce rozpowszechnione, powiedzielibyśmy kluczowe specjalności rzemieślnicze, jakimi są branża odzieżowa i skórzana, w pierwszym rzędzie krawiectwo i szewstwo.

Kobiety w kowalstwie

We wsi Guźlin pow. włocławskiego jest niewielka kuźnia należąca do Jana Banasiaka. Nie jest on już młody i z pewnością nie dałby sobie rady w kuźni, gdyby nie córka Maria, która od szeregu lat pracuje w ojcowskiej kuźni jako kowal przyuczony. Z taką samą wprawą jaka cechowała kiedyś ojca, podnosi ona ciężki kowalski młot i uderza nim silnie i pewnie w rozpalone do czerwoności żelazo.

Przykład Marii Banasiak raz jeszcze rozwiewa błędne pojęcia o tzw. zawodach męskich i świadczy o tym, że każdy zawód, nawet ten, wydawałoby się, najcięższy, może być wykonywany z równym powodzeniem przez kobiety, posiadające odpowiednie warunki fizyczne i wykazujące głębsze zainteresowanie dla obranego zawodu. (PK)

Rozszerzenie działalności

pomocniczych spółdzielni rzemieślniczych

Dla zapewnienia normalnej działalności spółdzielni rzemieślniczych oraz w celu właściwego wykorzystania zdolności produkcyjnej indywidualnego rzemiosła — Min. Przemysłu Drobnego i Rzemiosła zarządzeniem nr 34 z 9 sierpnia zaleciło utrzymanie i nielikwidowanie pomocniczych spółdzielni rzemieślniczych w drodze mechanicznego przekształcenia ich na rzemieślnicze spółdzielnie pracy, zwłaszcza jeżeli na danym terenie istnieją indywidualne warsztaty rzemieślnicze.

Pomocnicze spółdzielnie rzemieślnicze powinny dążyć do objęcia swoją działalnością całego indywidualnego rzemiosła występującego na terenie ich działania. Na obszarach, gdzie występuje indywidualne rzemiosło, a gdzie nie istnieją spółdzielnie pomocnicze, należy dążyć do ich utworzenia.

Rzemieślnicze spółdzielnie pracy mogą powstawać drogą zrzeszenia członków spółdzielni pomocniczych, którzy wyrazili zgodę na przystąpienie do spółdzielni pracy — natomiast nie powinny one powstawać na bazie samych spółdzielni pomocniczych w drodze przekształcenia ich na rzemieślnicze spółdzielnie pracy, dopóki na danym terenie występuje rzemiosło indywidualne, gdyż spółdzielnie pomocnicze winny być szkołą przysposobienia rzemiosła do pracy zespołowej w spółdzielniach wyższego typu

Zarządzenie zobowiązuje Centralę Rzemieślniczą do rozszerzenia działalności pomocniczych spółdzielni rzemieślniczych na:

a) skup używanych i zniszczonych artykułów codziennego użytku w celu dokonania ich renowacji w indywidualnych warsztatach członków spółdzielni,

b) dokonywanie przeróbek i napraw przedmiotów skupionych we własnym zakresie,

c) sprzedaż przerobionych lub naprawionych przedmiotów,

d) organizowanie produkcji i usług w ośrodkach wiejskich dla zaspokojenia potrzeb wsi.

Wymienione punkty skupu, remontowe i sprzedaży rozwijają działalność zarówno na terenie miast jak i na wsi.

Zdolność produkcyjna i usługowa spółdzielni będzie w pełni wykorzystana, a w szczególności na tych terenach, gdzie spółdzielnie pracy nie są w stanie zaspokoić potrzeb miejscowej okolicznej ludności.

W tym celu zapewnione będzie dodatkowe zaopatrzenie, poprzez spółdzielnie pomocnicze, indywidualnego rzemiosła w surowce miejscowe i odpadkowe, przy czym istnieje możliwość ewtl. przerzutów surowców odpadkowych z innych województw, posiadających nadwyżki surowcowe.

Pomocnicze spółdzielnie będą korzystały z ochrony lokali na równi ze spółdzielniami pracy oraz będą im zapewnione właściwe warunki lokalowe.

Wydziały Przemysłu Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych, Centrala Rzemieślnicza i Izby Rzemieślnicze mają poczynić starania o pełne zrealizowanie dyrektyw.

Nareszcie...

Sprawa zaopatrzenia rynku w artykuły wytwarzane przez drobną wytwórczość została nareszcie w zasadzie załatwiona. Powiadamy w zasadzie, gdyż chcemy być ostrożni w wypowiedziach. Wiemy jak trudny jest ten problem i najbliższe miesiące pokażą, w jakim stopniu zarządzenie Ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła nr 45 z 23 sierpnia zostanie zrealizowane.

Dotychczasowy stan rzeczy, który wytworzył monopolistyczną i centralistyczną pozycję „Spólnoty Pracy" w zakresie przejmowania całej produkcji spółdzielczości pracy, zapełnił, jak wiemy, stoki i magazyny „Spólnoty Pracy", wytworzył zatory na odcinku dystrybucji. Na skutek trudności organizacyjnych w planowym rozdziale różnorodnej masy towarowej o skomplikowanym asortymencie i różnej klasy wyrobu — powstawały sytuacje niebezpieczne zarówno dla „Spólnoty Pracy" jak i dla poszczególnych spółdzielni pracy, które zmuszone były czekać na pokrycie rachunków za dostawy wiele tygodni. Ten stan rzeczy sprowadził na manowce całą gospodarkę finansową spółdzielni pracy, powodował przeterminowanie kredytu, blokowanie kont przez finansujące banki i w konsekwencji powodował zwyżkę kosztów własnych spółdzielni.

Poza decentralizacją dostaw produkcji spółdzielczej zarządzenie ministerialne uwzględnia jednocześnie zawieranie bezpośrednich umów z miejscowym handlem detalicznym na liczne artykuły, nie podlegające centralnym dostawom.

Nowe te możliwości pozwolą spółdzielniom pracy na bezpośrednie transakcje z odsprzedawcą detalicznym, co w konsekwencji wpłynie na znaczną zwyżkę jakości towarów przez skrupulatniejszą kontrolę ich przy odbiorze i dostosowanie do potrzeb regionalnych i indywidualnych odbiorcy.

Należy podkreślić, że dotychczasowa praktyka zmuszała dla przykładu: spółdzielnię pracy w Toruniu do dostarczenia całości swojej produkcji do delegatury „Spólnoty Pracy" w Bydgoszczy i po sporządzeniu protokółu odbioru przez brakarza, towar szedł na tzw. magazyn, skąd dopiero był rozprowadzany do dystrybutorów. W ten sposób często ten sam towar wracał do Torunia, do tamtejszego dystrybutora.

Przez umożliwienie zawierania bezpośrednich umów między dystrybutorem terenowym a spółdzielnią, zarządzenie stworzy nową praktykę, która obniży globalnie w całym kraju o wiele milionów zł koszty własne na odcinku transportu i konwojentów.

Rzecz oczywista, że dotyczyć to będzie tylko części produkcji spółdzielczości pracy, gdyż gros produkcji będzie wspólnie ze „Spólnotą Pracy" zaplanowane w pionie centralnym dla obrotów ogólnokrajowych.

Spółdzielnie pracy w tej nowej sytuacji skorzystają. Cztery piąte rabatu hurtowego z transakcji umownych, zawartych na rynku miejscowym, uzyskają dla siebie, spółdzielnie zaś wzorcowe będą mogły artykuły swoje sprzedawać przez własne sklepy.

Żywimy nadzieję, że właściwe planowanie obrotów, odpowiednie asortymenty, ścisła kontrola jakości produkcji, oraz bezpośrednie kontakty z dystrybutorem miejscowym — położą również kres trudnościom zbytu „Spólnoty Pracy". (s)

Rzemiosło indywidualne

na wystawie poznańskiej



Nasi kołodzieje i bednarze zaopatrują wieś oraz przemysł spożywczy w dobry sprzęt gospodarski, o czym przekonywujemy się na Wystawie Przemysłu Drobnego i Rzemiosła w Poznaniu. (Foto IKP)

Rzemiosło indywidualne — mimo stopniowego kurczenia się liczbowego na skutek coraz liczniejszego przechodzenia warsztatów rzemieślniczych do spółdzielczości — odgrywa nadal znaczną rolę w naszej gospodarce. Stanowi ono część składową tzw. „drobnej wytwórczości" i jako taka wystawia swoje eksponaty na Centralnej Wystawie Przemysłu Drobnego i Rzemiosła w Poznaniu.

Eksponaty te odznaczają się dużą precyzją wykonania, a niejednokrotnie cechuje je wysoki poziom artystyczny. Punktem kulminacyjnym tego artyzmu jest witraż Stanisława Powalisza, poznańskiego witrażysty, przedstawiający rzemiosła uprawiane już w zaraniu dziejów ludzkości.

Skromnie w kąciku w drugim końcu stoiska umieszczono artystyczne tkaniny Heleny Trzebińskiej z Warszawy, przeznaczone dla tych którzy kochają piękno w życiu codziennym. Barwa, rysunek, materiał i wykonanie mówią same za siebie.

Większość eksponatów w stoisku rzemiosła jest bezimiennie wystawiona. Niemniej z dzieł sztuki rzemieślniczej poznajemy mistrzów, często dawnych znajomych z jubileuszowej wystawy rzemiosła w Poznaniu lub z MTP. Choć eksponatów rzemiosła indywidualnego jest na wystawie nie dużo, mają one jednak swoją wymowę i świadczą o rozległej skali specjalności, zamiłowań, a także talentów rzemieślniczych.

Najliczniejsze są eksponaty działu metalowego, a więc oglądamy artystyczne figury z brązu, ozdobne klosze do lamp, plakiety, komplet mebli metalowych, sztuki z zakresu kowalstwa artystycznego, wyroby użytkowe i ozdobne ze stali, z żelaza, wyroby z blachy, galanterię srebrną, różne narzędzia ortopedyczne i medyczne. Nowość stanowią m. in. okucia do torebek z masy plastycznej.

W dziale włókienniczym oprócz wzmiankowanych tkanin artystycznych, szalików i ręcznie malowanych jedwabi oraz drobnej galanterii nie wiele więcej wystawiono. W dziale drzewnym widzimy pomoce naukowe — jedyne w swoim rodzaju. Poza tym jest trochę galanterii drzewnej. Reprezentowana jest również ceramika ludowa oraz artystyczne introligatorstwo. Należy jeszcze wspomnieć o skrzypcach St. Niewczyka w dziale lutnictwa.

Większość eksponatów sporządzona jest z surowca odpadkowego i jest dowodem, że jakość wyrobów rzemieślniczych z tego surowca wcale na tym nie traci. Osobny dział poświęcony jest nowatorstwu i racjonalizatorstwu rzemieślników indywidualnych, którzy pracują z myślą o usprawnieniu pracy nie tylko w swoich warsztatach, ale i w zakładach uspołecznionych oraz w przemyśle. *(Ł. Rem.)*

„INFORMATOR RZEMIEŚLNIKA"

Książka, jakiej potrzebuje rzemieślnik

Z wielkim uznaniem powitać należy fakt ukazania się specjalnej publikacji dla użytku zarówno istniejących spółdzielni rzemieślniczych jak i szerokich rzesz indywidualnego rzemiosła oraz instytucji i czytelników, interesujących się zagadnieniami drobnej wytwórczości. Jest nią wydany przez Centralę Rzemieślniczą „Informator Rzemieślnika".

Zadaniem wydawnictwa, jak podkreśla na wstępie zespół redakcyjny „Informatora" — jest omówienie szeregu aktualnych zagadnień rzemiosła w okresie przechodzenia tegoż z form gospodarki indywidualnej do uspołecznionej. W tym celu „Informator" podzielony został na trzy szeroko rozwinięte działy dające obok wiadomości ogólnych, również cykl informacji z zakresu problematyki ustrojowej, politycznej, społecznej i gospodarczej naszego kraju, omówienie zasad materializmu dialektycznego i historycznego, naświetlenie walki o pokój jako podstawy naszej drogi do socjalizmu oraz cały szereg informacji z dziedziny rzemiosła. Czytelnik znajdzie w „Informatorze" naświetlenie szeregu zagadnień, związanych z codzienną pracą jednostek gospodarczych uspołecznionego rzemiosła. Dzięki tym omówieniom każdy członek, czy pracownik spółdzielni rzemieślniczej oraz rzemieślnik indywidualny ma możność pogłębienia i ugruntowania znajomości zasad, na których opiera się cały skomplikowany mechanizm działalności uspołecznionego warsztatu pracy, a tym samym możność jeszcze pełniejszego włączenia się w rytm codziennych zajęć i obowiązków.

Natomiast dla aktywisty spółdzielczości rzemieślniczej „Informator" jest niezbędnym przewodnikiem i poradnikiem w zakresie właściwego prowadzenia takich czy innych akcji na terenie rzemiosła.

„Informator" uzupełniony jest obszerną częścią opisową, zawierającą spis i charakterystykę wszystkich placówek uspołecznionego rzemiosła, podległych terenowym Związkom Spółdzielni Rzemieślniczych w całym kraju. Część ta spełni niewątpliwie poważną rolę informatora dla władz terenowych.

Nie zapomniano również o wiadomościach natury beletrystycznej, którymi zainteresuje się każdy chyba rzemieślnik i działacz rzemieślniczy. Są to obrazki z życia rzemiosła w dawnych wiekach oraz zbiór najrozmaitszych ciekawostek dotyczących pracy i udziału rzemieślników w dawnych wiekach w życiu społecznym, jak również dawnej wytwórczości rzemieślniczej.

Wydany przez Centralę Rzemieślniczą „Informator Rzemieślnika" — zarówno doborem swych artykułów i omówień, jak i sposobem ich ujęcia oraz piękną szatą graficzną, wzbogaconą licznymi ilustracjami — w zasadniczym stopniu spełnia zadanie, dla którego został opracowany. Stanowi on nie tylko instrument pomocy dla rzemieślnika w jego codziennej, żmudnej pracy, ale również i przyjemną lekturę w godzinach wolnych od zajęć. Dlatego też znaleźć się winien zarówno w każdej spółdzielni rzemieślniczej, jak i w każdej organizacji cechowej, czy instytucji interesującej się zagadnieniami rzemiosła oraz w podręcznej biblioteczce każdego członka wielkiej rodziny rzemieślniczej. N.

Cechowe poradnie techniczne

Początku cechowego poradnictwa technicznego, którego celem jest udzielanie odpowiedzi na zapytania dotyczące odcinka spraw zawodowych, udzielanie rad i pomocy słabszym lub mniej doświadczonym rzemieślnikom oraz pchnięcie więcej doświadczonych na tory racjonalizatorstwa i nowatorstwa — należy szukać w Poznaniu w Cechu Krawców. Tutaj bowiem grupa postępowych krawców zainicjowała i zaczęła wydawać już w r. 1945 — poprzez Cech Krawców — pierwsze i jedyne w Polsce czasopismo zawodowe krawieckie (i rzemiosł włókienniczych) — „Postęp Krawiecki".

Pismo to od pierwszych swoich numerów po dzień dzisiejszy porusza nie tylko problemy zawodowe, daje informacje — ale udziela porad technicznych bardzo szerokiemu obecnie już kołu swoich czytelników. O porady takie zwracali się rzemieślnicy zawodów krawieckich często wprost do redakcji nie tylko na piśmie i otrzymywali bezpośrednio cenne wskazówki, które ułatwiały im pracę i przyczyniały się do doskonalenia zawodu. Można więc śmiało powiedzieć, że była to pierwsza cechowa poradnia techniczna w Polsce — zanim jeszcze rozpoczął się ruch w kierunku tworzenia poradni technicznych przy poszczególnych cechach. Była to poradnia, która zasięgiem swojej działalności obejmowała i obejmuje teren całej Polski — jeżeli chodzi o odcinek rzemiosł włókienniczych. Była to dalej poradnia, która zainicjowała ruch racjonalizatorski w rzemiośle krawieckim i przyczyniła się pośrednio do wyłonienia grona racjonalizatorów, którzy w wyniku kolektywnej pracy stworzyli nową ujednoliconą polską metodę kroju.

Na tory obecnej działalności — zgodne zresztą z wytycznymi zjazdów i Zw. Izb Rzemieślniczych — weszła cechowa poradnia techniczna dawnego Cechu Krawców — a obecnego Cechu Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu — od 1 maja rb. Kierunek bieżącej pracy tej poradni wytycza specjalny regulamin, z którego wynika, że kierownictwo poradni — obok obowiązków regulaminowych, obowiązujących wszystkie kierownictwa poradni cechowych zadań — ma obowiązek kierowania wieczorami dyskusyjnymi na tematy wchodzące w zakres udzielania pomocy i porad, a nawet pokazywania i doświadczalnego rozwiązywania zagadnień dotyczących zawodów włókienniczych w doświadczalnym warsztacie Cechu Rzemiosł Włókienniczych. Obowiązkiem kierownictwa jest także roztaczanie opieki i wykonywanie nadzoru nad uczniami odbywającymi egzaminy czeladnicze w warsztacie Cechu. Poradnia kieruje również ruchem racjonalizatorskim i nowatorskim na odcinku rzemiosł włókienniczych podlegających cechowi, wydaje opinie dla zarządu Cechu w sprawach spornych między klientami a członkami Cechu dotyczących nienależytego wykonania zamówienia. Wreszcie kierownictwo poradni ma powierzoną pieczę nad utrzymaniem w stanie używalności i należytego porządku warsztatu doświadczalnego Cechu.

Poradnia Techniczna Cechu Rzemiosł Włókienniczych obejmującego swą działalnością teren 5 powiatów i liczącego zgórą 1400 członków — jest więc instytucją ze wszechmiar pożyteczną, przynoszącą dużo korzyści zarówno członkom cechu jak i klientom — a pośrednio przyczyniającą się do rozwoju zawodów włókienniczych. Trzeba jednak — niestety — stwierdzić że członkowie Cechu za mało korzystają z porad technicznych, kierując się widocznie fałszywą ambicją względnie nie mając zainteresowania w nowych zdobyczach i metodach pracy, wreszcie nie rozumiejąc korzyści — jakie dla nich samych płyną przy zastosowaniu postępowych metod pracy przy wykonywaniu zawodu.

PAŹDZIERNIK
6
SOBOTA

DZIŚ: Brunona Romana

JUTRO: Marka Julii

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187 Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 33-41, 33-42, 19-07.

To i owo z Bydgoszczy

Oni śpią



Coraz chłodniej robi się i lada dzionek trzeba będzie zacząć palić w piecach. Są tacy, którzy tym się przejmują i tacy, których to nie obchodzi. Pierwsza kategoria — to pracownicy MPK, druga — nieznane nam instacje winne im deputaty węgla.

Od marca br. większość pracowników MPK nie otrzymała dotychczas należnych im przydziałów węgla. Na wszystkie interwencje dowiadują się, że węgla nie ma i basta! Dystrybutorzy widać śpią.

Sprawiedliwość



Częste są nieporozumienia na tle zapłaty świadczeń, które ponoszą wszyscy lokatorzy, by pokryć pewne reperacje. W jednej z kamienic bydgoskich zreperowano wspólnym kosztem schody. Jednemu z lokatorów wymierzono jednak wyższą, niż innym kwotę. Onże zdziwiony przychodzi z zapytaniem do administratorki:

— Ależ, proszę pani, dlaczego ja mam więcej płacić od innych. Zajmuję przecież tylko mały pokoik na czwartym piętrze!

— Właśnie dlatego, bo pan najwięcej po schodach c h o d z i!

Komunikaty

Dzisiaj odbędzie się o godz. 9 w Zjednoczonych Klubach Techniki i Racjonalizacji odczyt prof. Mariana Krygiera pt. „Chemia silikonów" cz. I. Kluby zapraszają na odczyt wszystkich zainteresowanych tematem robotników i racjonalizatorów.

Kto zwycięży w pojedynku Kolejarzy?

Niedzielny pojedynek piłkarzy ligowego Kolejarza Bydgoszcz z Kolejarzem Katowice wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Bowiem stolica Pomorza już od dłuższego czasu jest pozbawiona ciekawszych imprez piłkarskich. Dlatego też towarzyski mecz Kolejarza Bydgoszcz z Kolejarzem Katowice, który rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę 7 bm. o godz. 11.00 na boisku Spójni przy ul. Nakielskiej, niewątpliwie zgromadzi tłumy widzów.

Kto zwycięży na boisku — oto pytanie, na które muszą odpowiedzieć uczestnicy naszego błyskawicznego konkursu sportowego, wypełniając w dowolnej ilości kupony, które należy składać lub nadsyłać do Redakcji IKP Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej nr 20 z dopiskiem na kopercie „Konkurs Sportowy". Dla zwycięzców przeznaczyliśmy nagrody książkowe.

7. X. 1951 Bydgoszcz g. 11

Konkurs sportowy IKP nr 12

Kolejarz Bydgoszcz - Kolejarz Katowice

Wynik końcowy ....

Wynik do przerwy ....

Imię ....

Nazwisko ....

Adres ....

....

IKP zwiedza bary mlekiem płynące

Przytulne wnętrza wpłyną dodatnio na apetyty bydgoszczan

Bydgoskie bary mleczne zdobyły sobie pełne prawo obywatelstwa. Ilość ich klientów zwiększa się niemal codziennie. Mieliśmy to możność stwierdzić podczas przeprowadzonej przez nas inspekcji.

Zaglądając do baru mlecznego przy ul. Śniadeckich w porze obiadowej, zastaliśmy amatorów mlecznych obiadów, którzy przedkładają zupy mleczne, płatki owsiane itp. nad inne dzieła sztuki kulinarnej. Bar ten jako pierwszy z barów BZM wprowadził obiady mleczne, które spotkały się z dobrym apetytem bydgoszczan. Obecnie wydaje się ich ponad 40 dziennie.

Szkoda, że wobec braku odpowiednich urządzeń kuchennych, pozostałe bary mleczne nie wydają takichże obiadów. Przydałyby się one zwłaszcza w barze na przeciwko Pl. Wolności, który z uwagi na centralne położenie, cieszy się dużym powodzeniem. Sądzimy, że BZM zainteresują się naszą propozycją i wcielą ją w życie.

Zwiedzając inne bary mleczne w Bydgoszczy, stwierdziliśmy, że personel jest uprzejmy, a produkty wymienione w cennikach dostępne bez ograniczeń. Są jednak inne bolączki.

W barze naprzeciw Pl. Wolności przydało by się więcej stolików. Także estetyka wnętrza tej placówki nie jest zadowalająca. Przydałaby się firaneczka, która osłaniałaby wnętrze baru przed zbyt ciekawymi oczami przechodniów. Obecnie jest tam nieprzytulnie!

Rzeczą pierwszorzędnej wagi, jak stwierdziliśmy, jest równomierniejsze rozprowadzanie towarów do sklepów BZM. Np. w dniu wczorajszym w sklepie BZM nr 24 (ul. Długa) panował tłok i długa kolejka stała po masło, tymczasem opodal, bo na ul. Magdzińskiego, sklep nr 23 ział pustkami. Najwidoczniej narzut towarów do sklepów BZM jest nierównomierny i wskutek tego tworzą się niepotrzebne kolejki.

Bydgoscy klienci BZM żywią nadzieję, że wszystkie dotychczas istniejące bolączki zostaną rozwiązane ku ich zadowoleniu. (ur)

Z Bydgoszczy do Pekinu

W LENINGRADZIE studiuje wielu studentów Polaków

Liceum Technik Plastycznych może poszczycić się dwoma absolwentami-stypendystami zagranicznymi. Dowodzi to, że Bydgoszcz obfituje w talenty a bydgoska uczelnia potrafi je odpowiednio pielęgnować i rozwijać.

W tych dniach wyjechał na studia tkackie do Pekinu uzdolniony bydgoszczanin, uczeń Liceum. Od roku ub. na Akademii Sztuk Pięknych im. Repina w Leningradzie studiuje absolwent liceum — Mieczysław Szczęsny. Z tym ostatnim stypendystą zagranicznym udało się nam przeprowadzić wywiad podczas pobytu na wakacjach w Polsce.

— W Leningradzie studiuje na wyższych uczelniach ok. 220 Polaków — opowiada Mieczysław Szczęsny. — Na wydziale malarstwa, którego słuchaczem mam zaszczyt być — jestem jedynym Polakiem. Muszę stwierdzić, że spotykam się zawsze z życzliwością studentów Leningradu. Stosunek ich do nas Polaków jest naprawdę serdeczny!

Szczęsny mówi z entuzjazmem o pięknie miasta nad Newą. Nie znać w nim nigdzie, żadnych zniszczeń minionej wojny a wszędzie roi się od studentów. Leningrad posiada bowiem ok. 40 wyższych uczelni ,a studenterii tyle ile wszystkie wyższe uczelnie w Anglii.

— Od radzieckich profesorów — stwierdza nasz rozmówca — można nie jednego się nauczyć i mam nadzieję, że za 6 lat, kiedy dzięki państwowemu stypendium ukończę leningradzką akademię, będą umiał malować. (ż)

Aby mogli poznać piękno literatury

Płynnie czytać nauczą się byli analfabeci

Zakończyliśmy już walkę z analfabetyzmem w Bydgoszczy, lecz nie zabezpieczyliśmy się jeszcze przed wtórnym analfabetyzmem. Wielu bowiem z absolwentów kursu nauczania początkowego dotychczas nie przeczytało nic poza elementarzem.

Miejska Społeczna Komisja do Walki z Analfabetyzmem, aby uchronić absolwentów przed analfabetyzmem wtórnym, powołała 300 nauczycieli w celu dalszego nauczania początkowego. Nauczyciele ci wywodzą się z uczniów liceów oraz członków zw. zaw. i organizacji społecznych.

Nauczyciele społeczni uczyć będą absolwentów w ich domach po 2 godziny tygodniowo. Jest to forma indywidualna, poza którą projektuje się utworzenie zespołów czytelniczych w zakładach pracy i przy organizacjach masowych. Zespoły czytelnicze pracować będą po 4 godziny tygodniowo.

W okresie od 7 do 14 bm. odbędzie się w Bydgoszczy ostateczna rejestracja analfabetów ukrytych i tych osób, które nie zdały egzaminów końcowych na kursach nauczania początkowego. Do akcji rejestracyjnej wciągnięto 1.800 osób, z których powoła się 3-osobowe komisje. Komisje te egzaminwać będą z umiejętności pisania i czytania osoby podejrzane o analfabetyzm.

Sprawa walki z analfabetyzmem żywo powinna obejść wszystkich bydgoszczan. Każdy, kto został uleczony z analfabetyzmu, to człowiek, przed którym stoi nieograniczona możliwość zapoznania się z pięknem literatury i naszego ojczystego języka. Wszyscy więc pomagajmy w wykrywaniu ostatnich analfabetów. (n)

Recenzja z wieczornicy na budowę Warszawy

Miesiąc wrzesień upłynął nam pod hasłem „Budowy Warszawy". W akcję tę włączali się wszyscy: dorośli, młodzież i dzieci. Także młodzież II Państw. Szkoły Ogóln. solidaryzując z nimi urządziła z ramienia Szkolnego Kom. Budowy Warszawy wieczornicę w dniu 22.IX.51 r. Program wieczornicy był bardzo urozmaicony. Młodzież śpiewała chóralnie piosenki o Warszawie, deklamowała i tańczyła tańce: kozaka, kujawiaka, mazura, Stylowy walczyk jednej z najmłodszych koleżanek Ali Mężyńskiej, a szczególnie mazur podobał się wszystkim. Tak samo piosenka „Walczyk Warszawy" w wyk. zespołu kl. XIa pod dyr. Skoniecznej Jolanty, dialog „Za lat sześć" kl. Xb. Po części artystycznej nastąpiła zabawa taneczna z udziałem szkoły rolniczej i rodziców. Dochód z całej imprezy był duży. Wyniósł 551,09 zł. Do tego przyczyniła się specjalnie licytacja wspaniałego kosza z owocami. Jesteśmy więc zadowoleni, że sumą z wieczornicy, a także ze zbiórki makulatury wynoszącą łącznie 568,76 zł przyczynimy się do budowy Warszawy, naszej kochanej Stolicy.

Dziś o zmierzchu startują motorowcy

A więc dziś wieczorem pomorscy motorowcy staną do jeszcze jednego egzaminu sprawności. Tym razem czeka ich nocna wyprawa w nieznane. Raid, który nosi nazwę: nocna jazda patrolowa, rozpocznie się sprawdzianem oka jego uczestników, bowiem pomiędzy godzinami 14 i 16, przewidziane jest strzelanie z broni małokalibrowej.

Wszyscy uczestnicy jazdy zgłoszą się w tych godzinach do sekretariatu PZM (ul. 15 Grudnia 20a), skąd skierowani zostaną na strzelnicę. O godz. 19 także sprzed gmachu PZM zgłoszeni kierowcy samochodów i motocykli, zaopatrzeni w mapy wyruszą po dalsze niespodzianki w kierunku... no, ale tę tajemnicę zdradzi im wręczona dopiero przed samym startem koperta z wytyczonym celem raidu. PZM, czyli organizatorzy imprezy, obok dyplomów pamiątkowych przygotowali miłe upominki dla najlepszych patrolowców. (bu)

Oddźwięki naszych artykułów

CZWORACZKI

W związku z notatką „Jedynaczka" (nr 201) Prezydium MRN w Bydgoszczy zawiadamia, że w międzyczasie zostały ustawione na terenach zielonych przy Pl. Piastowskim — 3 dalsze ławki. (189).

SPORT

GWARDIA CONTRA DWIE SPÓJNIE

Jak już podawaliśmy w dniu jutrzejszym na stadionie Spójni przy ul. Nakielskiej spotkają się w towarzyskim trójmeczu, najlepsi lekkoatleci Gwardii i Spójni Bydgoszcz oraz Spójni Grudziądz. Początek zawodów o godz. 10.

*

II-ligowy zespół piłkarzy udaje się do Olsztyna gdzie spotka się z miejscową Gwardią.

MOTOCYKLIŚCI GWARDII WALCZĄ NA 6 FRONTACH

Aż na 6 frontach walczą w nadchodzącą niedzielę motocykliści bydgoskiej Gwardii. Niestety poza drużynami patrolowymi, które wezmą udział w motocyklowym raidzie patrolowym w Bydgoszczy, wszyscy inni wyjeżdżają poza Bydgoszcz, aby na torach wyścigowych walczyć o mistrzowskie tytuły i trofea sportowe.

I tak: na rewię najlepszych żużlowców polskich, którzy spotkają się w Lesznie Wlkp. w wielkich zawodach o memoriał najlepszego żużlowca Polski tragicznie zmarłego A. Smoczyka, wyjeżdżają dwaj najlepsi żużlowcy Gwarii: Bonin i Raniszewski. Reszta ligowców z Malinowskim, Błajdą, Kurkiem i Nazimkiem na czele udaje się na rewanżowe spotkanie do Rybnika z tamtejszym Górnikiem. Drugi „garnitur" żużlowy startuje w Pile, gdzie spotka się podczas czwórmeczu żużlowego z drużynami Stali i Gwardii z Gorzowa oraz tamtejszym Włókniarzem.

Wreszcie wyścigowcy Ciemnioł i Buda udają się do Szczecina i Warszawy. Pierwszy z nich na szczecińskim torze betonowym będzie walczył na swej „DKW-ce 125" o Puchar PZM. Buda natomiast dosiądzie swej wyścigowej „BSA 500" i pojedzie w Warszawie w IV i decydującej eliminacji o tytuł mistrza Polski.

TYDZIEŃ ZDOBYWANIA SPO

Tydzień zdobywania SPO przeprowadza ZKS Spójnia na swym stadionie przy ul. Nakielskiej. Codziennie przez 7 dni od godz. 16.30—19 na torze przeszkód, rzutni i bieżni zdobywać będą SPO pracownicy handlowi i spółdzielczy — członkowie Zw. Zaw. Spółdzielców i Handlowców oraz zakładowych kół sportowych Spójni.

Miniatura parowego statku

Duży model statku parowego wykonał ostatnio kpt. Artur Durau. Model ten, długości ok. 1,20 m jest owocem trzyletniej pracy tego niestrudzonego wodniaka. Kpt. Artur Durau jest bowiem pracownikiem Państwowej Żeglugi Śródlądowej.

Model przedstawia statek morski „Pax". Jest on zaopatrzony w miniaturową maszynę parową, która posiada palenisko ogrzewane okowitą. Próby wykazały, że miniaturowy statek może uciągnąć łódkę. (nik)

Od niedzieli popołudniówki w Teatrach Ziemi Pom.

Jak już pokrótce informowaliśmy w miesiącu październiku Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej przystępują do wznowienia przedstawień popołudniowych, które odbywać się będą w niedziele i święta o godz. 15.30. Pierwszą popołudniówką w Bydgoszczy będzie w niedzielę 7 bm. o godz. 15.30 komedia Goldoniego „Oberżystka" w reżyserii Br. Kassowskiego oraz Klarą Korowicz-Kałczanką w roli tytułowej, natomiast w tym samym dniu o g. 15,30 w Toruniu zostanie wystawiona ciesząca się dużym powodzeniem komedia J. Blizińskiego „Pan Damazy" w reżyserii Janusza Obidowicza.

50-cio lecie pożycia małżeńskiego

W dniu dzisiejszym złoty jubileusz szczęśliwego pożycia małżeńskiego obchodzą p. Paweł Maternowski ze swą małżonką Anną z d. Gadka. Trzecim w bież. tygodniu jubilatom o których piszemy, życzymy zdrowia i pomyślności.

Symfoniczny poranek orkiestry PR

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się inauguracyjny poranek symfoniczny orkiestry PR. Orkiestra tą, na organizowanych co dwa tygodnie w Pomorskim Domu Sztuki poraukach, wykonywać będzie dzieła muzyki klasycznej, romantycznej i współczesnej.

Niedzielny poranek symfoniczny w Pomorskim Domu Sztuki rozpocznie się o godz. 12. W programie: uwertura do opery „Wesele Figara", koncert fortepianowy d-moll W. A. Mozarta oraz druga symfonia L. v. Beethovena. Solistą poranku będzie Waldemar Maciszewski (fortepian), a orkiestrą dyryguje Marian Pawłowski.

Trzy filmy NRD

W związku z drugą rocznicą powstania NRD wyświetlane będą w dniu 7 bm. w kinach bydgoskich na porankach filmy produkcji „Defa" Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W kinie „Pomorzanin" — „Cztery pokolenia" (godz. 10), w „Bałtyku" — „Nasz chleb powszedni" (godz. 10 i 12) oraz w „Wolności" — „Brunatna pajęczyna" (godz. 12).

O parazytologii wykład w IUGW

We wtorek, dnia 9 października br., o godz. 18-tej w auli IUNG (dawn. PINGW) w Bydgoszczy (Pl. Weyssenhoffa 11) odbędzie się zebranie referatowe Bydgoskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika z odczytem dr E. Grabdy pt. „Znaczenie parazytologii w nauce".

Rzeczy znalezione

Wczoraj na szosie pomiędzy Bydgoszczą a Inowrocławiem szofer, p. Stanisław Mech, znalazł większą ilość drożdży. Niezwykła zguba do odebrania w redakcji.

*

Przy Al. 1 Maja na odcinku między Al. Mickiewicza a ul. Słowackiego znaleziono okulary.

KINA

Pomorzanin: Gęsiarek Mały (15.30, 17.45, i 20.15)

Polonia: Ostatni rejs (15.45, 17.45 i 20)

Orzeł: Błysk przed świtem (15.45, 17.45 i 20)

Wolność: Śluby kawalerskie (16,15, 18.15 i 20.15)

Gryf: —Nieczynne — remont

Bałtyk: Cyrk (15.45, 17.45 i 19.45)

Mir: Pustelnia Parmeńska s. II (19)

Rozmaitości: Rezerwat Woroneż. — Twórczość Puszkina. W trosce o niemowlęta (w godz. od 16—24)

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻUR APTEK

Apteka nr 39 (Al. 1 Maja 5), Apteka nr 102 (Nowodworska 22), Apteka nr 12 (Grunwaldzka 37)

Pogotowie lekarzy-dent. W sobotę (6 bm.) od godz. 15—17 pełni dyżur lek.dentysta Nehrebecki (Al. 1 Maja 51)

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota: „Oberżystka" (19.30)

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: Plastycy w pracy i w walce o pokój.

RADIO

Sobota, 7 października

8.55 Program lokalny dnia. Komunikaty. 14.00 Audycja dla wsi. 14.25 Żądło mikrofonu. 16.20 Utwory fortepianowe w wyk. B. Czajkowskiego. 16.35 Reportaż H. Smolaka „Chleb Ojczyźnie". 17.20 Koncert orkiestry PR pod dyr. A. Reżlera. Sekstet ZMP. 22.30 Przegląd sportowy.

Odpowiedzi PRAWNIKA

I. K., Świętoszów. Celem ustalenia treści aktu urodzenia winna Pani postawić odpowiednio umotywowany wniosek do sądu powiatowego, okręgu w którym Pani mieszka. We wniosku winna Pani w zasadzie podać świadków względnie inne dowody. Ponieważ jednakże nie posiada Pani żadnych dowodów nawet pośrednich ani też nie może podać świadków, to z uwagi na to, że chodzi o ustalenie treści dokumentu urodzenia, który został sporządzony poza granicami Państwa Polskiego, przeto w drodze wyjątku może sąd ustalić treść aktu na podstawie zeznania Pani samej, a to na zasadzie art. 6 dekretu z dnia 22 października 1947 roku o ustalaniu treści sporządzonych za granicą aktów stanu cywilnego (metryk) obywateli polskich (Dz. U. RP z dnia 28 października 1947, nr 65, poz. 392).

Cz. K. Czynsz najmu w osiedlach do 20.000 mieszkańców wynosi 2,40 zł. za 1 m2, jeżeli w budynku nie ma żadnej instalacji (wodociągi, kanalizacja elektryczność itp). Opłata na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej w takich samych osiedlach wynosi dla lokali przemysłowo — rzemieślniczych 1,20 zł. za 1 m2. (192)

W. K., Bydgoszcz. W sprawie Pana zwróciliśmy się do Dyr. Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku o wyjaśnienie. Po otrzymaniu odpowiedzi zawiadomimy Pana.



Troskliwe mamusie wykorzystują ostatnie słoneczne dni październikowe i w wolnych od zajęć chwilach wywożą swe pociechy na świeże powietrze. (Foto — IKP)

Uniwersalny klej

Kleje naturalne i sztuczne przeważnie sklejają jednogatunkowe materiały: włókniste z włóknistymi, szkło ze szkłem, gumę z gumą. Lecz żaden z tych klejów nie nadaje się do sklejania np. drzewa z metalem lub skóry ze szkłem.

Zagadnienie spreparowania takiego uniwersalnego kleju rozwiązał pomyślnie członek — korespondent Akademii Nauk ZSRR Iwan Nazarow. W wyniku długich doświadczeń na zasadzie jednego z pochodnych acetylenu. — Vinilacytelenu spreparował klej vinileticarbinol, który otrzymał nazwę kleju karbinolowego.

Nie boi się on ani gorąca ani zimna. Sklejanka trzyma mocno zarówno przy 60 st. mrozu jak i przy 60 st. ciepła. Wynalazek Nazarowa pozwolił zastąpić kanadyjski balsam w optyce. W moskiewskim metro klejono nim płyty marmurowe. (Hr)

SPORT

Z Torunia do Bydgoszczy pod żaglem

Pomorze należy dziś do najpoważniejszych ośrodków sportu żeglarskiego w kraju. Celem jeszcze większego spopularyzowania tego pięknego sportu, Sekcja Żeglarstwa WKKF w Bydgoszczy organizuje I Ogólnokrajowe Regaty Żeglarskie długodystansowe na Wiśle. Ta niecodzienna impreza odbędzie się już w przyszłą niedzielę, dnia 7. 10. 1951 r. Start w Toruniu (poniżej mostu drogowego) o godz. 10 rano.

Meta w Bydgoszczy — Brdyujściu (na Wiśle) około godz. 16.00. Długość trasy wynosi ok. 50 km. Regaty rozegrane zostaną w 5 konkurencjach:

I Klasa „O" — Olimpijki
II Klasa „H"
III Klasa „A" (handicap) — jachty do 11,4 m2 żagla.
IV Klasa B (handicap) — jachty do 16 m2 żagla.
V Klasa C (handicap) — jachty powyżej 16 m2 żagla.

Udział w regatach zapewnili najlepsi żeglarze z całej Polski. Bardzo ciekawy będzie pojedynek osad warszawskich i poznańskich — które w tej chwili stanowią ekstraklasę krajową — z młodymi i ambitnymi żeglarzami pomorskich klubów Ogniwa, Ligi Morskiej i Gwardii (Bydgoszcz), oraz AZS i Kolejarza (Toruń).

Dużo do powiedzenia w regatach będą mieli również żegarze Chojnic i Chełmży.

Reasumując — niedzielne regaty długodystansowe będą bardzo ciekawe i należeć będą do najpoważniejszych imprez żeglarskich w kraju.

SPORT w ZSRR

MOSKWA. Na Stadionie Dynamo rozegrano pierwsze ćwierćfinałowe spotkanie o Puchar ZSRR w piłce nożnej. W meczu tym CDSA zremisowało ze Skrzydłami Sowietów (Kujbyszew) 1:1.

Ponieważ 20-minutowa dogrywka nie wyłoniła zwycięzcy, spotkanie to zostanie powtórzone.

MOSKWA (PAP). Zakończono drużynowe mistrzostwa ZSRR w tenisie.

Tytuł mistrza Związku Radzieckiego na rok 1951 zdobyła drużyna Dynamo, która w finale pokonała Spartaka 7:6.

MOSKWA W Kownie zakończyły się mistrzostwa szermiercze ZSRR w szabli.

Zwyciężył Manajenko (Moskwa) przed Tumanowem (Leningrad), i Komarowem (Ukraina).

W punktacji drużynowej tytuł mistrzowski zdobyła reprezentacja Moskwy.

W walce o pokój
Wydawnictwa radzieckie
do nabycia w księgarniach wydawnictw importowanych
„DOMU KSIĄŻKI"

1. Komplety dzieł Lenina i Stalina każdy tom w cenie . . . . zł 3,—
2. Wyszinskij — SSSR na straże mira i bezopasnosti narodow w cenie . . . zł 0,20
3. Gagarina — Żenszcziny w borbie za mir i demokratiju cena . . . . . . zł 0,20
4. Gribaczur — Niepokorennaja Korieja w cenie . . . . zł 0,20
5. Gandurow — Storonniki mira w borbie protiw podżegatielej wojny w cenie . zł 0,08
6. Żukow — J. W. Stalin i nacionalno-oswoboditielnaja borba narodów w stranach Wostoka w cenie . . . . zł 0,20
7. Korionow — Amierikanskij imperializm — złejszij wrag narodow w cenie . zł 0,60
8. Popowa — Żenszcziny w borbie za mir w cenie . . . . zł 0,08

Wymienione wydawnictwa można nabyć w księgarniach radzieckich „Domu Książki"

1. **w Bydgoszczy,** Al. 1 Maja 25
2. **w Toruniu,** Rynek Nowomiejski 10
3. **we Włocławku,** ul. Gen. Stalina 31

oraz we wszystkich innych księgarniach posiadających dział wydawnictw radzieckich. (Informacji udziela każda księgarnia

„DOMU KSIĄŻKI": (6474k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Stolarzy i ślusarzy zatrudni **Państwowa Fabryka Akordeonów Bydgoszcz, ul. Kościuszki 8.** Wynagrodzenie według układu zbiorowego w przemyśle muzycznym. (6365k

Ślusarzy narzędziowych i zwykłych, frezerów tokarzy, szlifierzy i hartowników zatrudnimy od zaraz. Uposażenie według specjalnej taryfy. Zgłoszenia w Biurze Personalnym **Bydgoskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych,** Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 32. (6098k

Pracownika (czkę) umysłowego do działu płay i Pracy, oraz dwóch robotników zatrudni „Fermenta" Fabryka Octu, Bydgoszcz, Pod Blankami. (6430k

Głównego księgowego-bilansistę poszukujemy od natychmiast względnie od 1 listopada 1951 r. Zgłoszenia należy kierować pisemnie lub osobiście do **Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" Chojnice.** (6457k

BUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU

RADIO

NIEDZIELA, 7 PAŹDZIERNIKA 1951 R.

6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Melodie ludowe różnych narodów. 7.00 Wiadomości poranne. 7.05 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.30 Koncert. 8.50 Audycja SKRK. 9.00 Koncert organowy. 9.30 Audycja dla przedszkoli. 9.45 Wieś tańczy i śpiewa. 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 Poezja i muzyka. 10.50 Utwory zespołu świetlicowego przed mikrofonem. 11.10 Utwory Jana Straussa. 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11.52 Muzyka. 12.04 Na marginesie wielkiej polityki. 12.15 Poranek symfoniczny. 13.15 Szybciej, dalej, wyżej — pogadanka. 13.25 Koncert muzyki polskiej. 15.00 Piosenki w wyk. chóru Eryana. 15.15 Audycja dla dzieci. 16.00 Postępowa poezja niemiecka. 16.50 Sonaty skrzypcowe Haendla. 17.00 Dziennik. 17.20 Koncert orkiestry PR pod dyr. A. Reziera, sekstet ZMP. 18.00 Rozmówki S. Grodzieńskiej. 18.20 Audycja rozrywkowa. 19.00 Koncert Chopinowski. 19.30 „Ocalenie" — słuchowisko Anny Seghers. 20.40 Gra orkiestra taneczna pod dyr. Jana Cajmera. 21.00 Dziennik. 21.30 Finał z IX Symfonii Beethovena. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.40 Koncerty instrumentalne. 23.25 Wieczorne melodie. 23.50 Ostatnie wiadomości.

POSADY WOLNE

Potrzebny natychmiast pracownik do 15 sztuk bydła w tym 6 dojnych. Wynagrodzenie dobre. Kentzer, Łąsko Wielkie pow. Bydgoszcz. (6184

Chłopiec w naukę zawodu elektroinstalacyjnego potrzebny. Zgłoszenia Nakielska 44-1. (6408)

Tokarz od zaraz potrzebny. Bydgoszcz, 3 Września 9. (6478

Gosposia starsza uczciwa dobre gotowanie do samotnej osoby potrzebne od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „6443". (6443

Robotników przyjmę od zaraz. F. Przybylski, Bydgoszcz, Artyleryjska 3. (6466

Pracownica domowa stałe potrzebna. Nakielska 71-2, od godz 14. (6447

ZGUBY

1 października w pociągu Bydgoszcz — Inowrocław zgubiono torebkę z wszelkimi dokumentami i gotówką. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów. Sobańska, Inowrocław, Targowisko 3. (6009

KUPNO

Konie kupuję płacę **wysokie ceny.** Odbiór natychmiast samochodem. Karpiński, Rzeźnictwo Końskie, Grunwaldzka 62 telefon 19-65. (6262

Staniol srebrny, nici szychowe srebrne kupuję. Bydgoszcz, Wincentego Pola 4-15 (Wilczak) (6180g

Domek (willę) dogodną komunikacją kolejową, autobusową do 80.000 kupi mój klient. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. (3317

Czeski wózek głęboki, łóżeczko metalowe kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „6397". (6397

Mierzwę każdą ilość kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „6423". (6423

Kożuch baran, filce 43, błam damski kupię. — Oferty IKP Bydgoszcz „6469". (6469

Piec żelazny stałopalny na koks kupię. Bydgoszcz, Św. Trójcy 30-10 (6467

Wózek czeski głęboki kupię. Plac Piastowski 11-4. (6458

Skrzynki biegów do motocykla BMW 250 ccm, nożne biegi, kupię. — Adres IKP Bydgoszcz. (6460

Używana tańszą sypialnię względnie pojedyńcze meble do dwóch pokoj kupię. Zbożowy Rynek 6-1. (6462

SPRZEDAŻ

Fortepian i harmonium zaraz okazyjnie do sprzedania. Toruń, Droga Trepowska 19/23. (6252k

Pokój stołowy, zegar stojący dobrze utrzymane sprzedam. Żuławy 3 Szwederowo. (6401

Radio 3-lampowe sprzedam — Rycerska 13-6. (6433)

Sprzedaż art. technicznych i obić zgrzeblarskich **J. Kozanecki, Łódź** ul. Piotrkowska 167 — tel. 270-90. (6178k

Barak 4X10 rozebrany sprzedam. Inowrocław, Rynek 22 miesz. 4a. (6008)

Kuchenkę elektryczną z piekarnikiem — zmienny — okazyjnie sprzedam. Płocka 24 godz 17 do 19. (6409

Korzystnie sprzedam dom w Inowrocławiu. Adres IKP Inowrocław. (6011)

Sprzedam motocykl okazyjnie 200 DKW. Inowrocław, Wojciecha 54. (6012)

Kuchnię białą komplet dobrym stanie sprzedam Traugutta 2-3. (6450

Buty długie męskie sprzedam. Bydgoszcz, Ks. Skorupki 27-4. (6445

Owce trzy sprzedam. Bydgoszcz, Fordońska 138. (6444

Plac nad morzem okazyjnie sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (6473

Łóżko metal., leżankę używaną, krzesła dębowe, pierzynę sprzedam. Piotra Skargi 11-5 — godz. 15—18. (6442

Sypialnię używaną 2500 zł sprzedam. Bydgoszcz, Pomorska 46-2. (6439

Motocykl „Puch" 350 ccm sprzedam. Bydgoszcz, Łokietka 8-8 od godz. 14. (6438

Piece przenośne (dwa) sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 77 w podwórzu. (6453

Pierzynę, ubranie męskie, zegarek, inne rzeczy korzystnie sprzedam. — Bydgoszcz, Zduny 1-9, parter. (6472

Ubranie czarne nowe, wysoką figurę sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (6456

Motocykl 200 ccm NSU stan dobry sprzedam. Bydgoszcz Wschód, ul. Przemysłowa 29, od godz. 15. (6465

Sypialnię nową brzozową sprzedam. Pomorska 25-8 (podwórzu) (6459

Wózek autko bardzo dobry stan sprzedam. Al. 1 Maja 94. (6463

Wilk suka ładna 1-roczna na sprzedaż godz. 15-17, Pałucka 4. (6464

Pianino czarne dobry stan sprzedam. Rafiński, Bydgoszcz, Cicha 1. (6437

Męski stołowy pokój sprzedam. Król. Jadwigi 14 podwórzu. (6436

Radio 8 lampowe 8 obwodowe 6 zakresowe pierwszorzędne z adapterem lub bez, elektroluks sprzedam. Wojnowski, Saperów 5. (6471

Wózek głęboki używany sprzedam. Bydgoszcz, 20 Stycznia 2-6. (6449

Wózki dziecięce modele czeskie poleca „Nowy Bazar", Bydgoszcz, Al. 1 Maja 42. (6448

Fisharmonium bardzo dobry stan sprzedam. Bydgoszcz, Nakielska 5 m. 3. (6434

Umywalkę, stoły, łóżka, łóżeczko sprzedam. Al. 1 Maja 135 podwórzu. (6435

Pianino „Wolkenheuer" dobrym stanie sprzedam Sułkowskiego 12-3. (6452

PRACY POSZUKUJĄ

Mechanik maszyn biurowych długoletnią praktyką poszukuje posady instytucji państwowej — wzgl. samorządowej. — Oferty IKP Bydgoszcz „6360". (6360

Panienka poszukuje posady u starszego państwa. Adres IKP Bydgoszcz. (6258

Kontystka z 8-miesięczną praktyką przyjmie posadę od zaraz. Adres IKP Bydgoszcz. (6400

Poszukuję posady wychowawczyni — zastąpię matkę. Doskonały francuski, niemiecki. — Oferty Dziennik Bałtycki, Gdynia „Wychowawczyni". (6428k

ZAMIANY

Gospodarstwo rolne 14 ha z pełnym inwentarzem zamienię na dom z ogrodem w Bydgoszczy. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (6256

Dwa pokoje z kuchnią zamienię na trzy pokoje z kuchnią. Adres IKP Bydgoszcz. (6431

Pokój kuchnią słoneczne wygodami przedmieście zamienię na podobne śródmieściu. — Adres IKP Bydgoszcz. 6419)

Zamienię 2 pokoje kuchnią, meble Szczecin na 1 pokój kuchnią lub duży pokój w Bydgoszczy. Wiadomość Bydgoszcz, Ks. Markwarta 2-12. (6432k)

Zamienię dwa duże pokoje kuchnią centrum na dwa mieszkania po pokoju kuchnią lub większe. Oferty IKP Bydgoszcz „6440". (6440

Ładne słoneczne 2½ kuchnią ogródkiem wygodami zamienię na 2 kuchnią okolicy Jary — Bielawki. Oferty IKP Bydgoszcz „6461" (6461

POKOJE

Pokój duży samodzielny odstąpię. Oferty IKP Bydgoszcz „6451". (6451

RÓŻNE

Wysiewam truciznę na moim polu przez cały rok. Szczepan Pacholski Krusza Zamkowa, powiat Mogilno. (6007

Przyjmuję wełnę przędzoną na wyrób samodziałów męsko-damskich warsztat tkacki, Inowrocław, Dworcowa 52 w podwórzu. (6005

POKOJU POSZUKUJĄ

Samotny pracujący poszukuje pokoju. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (6475

UNIEWAŻNIENIA

Unieważnia się zagubioną kartę meldunkową (124913) Antosik Zenon Grabowo, gm. Orzeszków, pow. Turek. (6418

Unieważnia się zagubioną kartę meldunkową, Eleonora Duszyńska, Bydgoszcz. (6441

Unieważnia się zagubioną leg. szkolną LP Bydgoszczy, Kawczyńska Mieczysława. (6446

DZIERŻAWY

Plac cirka 6.000 m^2 śródmieściu wydzierżawię. Oferty IKP Bydgoszcz „6403". (6403

Wydzierżawię lokal i 2 pokoje razem 130 m^2 Witkowski, Śliwice Pomorze). (6455

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. (6245k

Nauczyciel udziela matematyki, fizyki, języków Gen. Stalina 20-3. (6470

HUMOR



Rysunek bez podpisu („Uilenspiegel", Amsterdam)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 16 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr. w tekście 10.80 zł. Za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3,— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42. E-II-11244